

Z Kliszko przyjął delegację arabską

Członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Zenon Kliszko przyjął 17 bm., przebywającą w Polsce na zaproszenie KC PZPR – delegację Socjalistycznego Związku Arabskiego, z sekretarzem związku Kamalem Refaatem na czele, i przeprowadził z nią rozmowę, która przebiegała w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze.

W spotkaniu uczestniczyli: sekretarz KC PZPR Artur Starewicz i zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC – Marian Renke.

Obecny był ambasador Zjednoczonej Republiki Arabskiej w Polsce Saad A. Afra.

Wizyta delegacji KC Komunistycznego Związku Młodzieży Rumunii

Dzisiaj przybywa do Poznania delegacja Komitetu Centralnego Komunistycznego Związku Młodzieży Rumunii z sekretarzem KC – Georgijem Trajkowem na czele.

Podczas kilkudniowego pobytu w Wielkopolsce (od 19 – 21 bm.) goście rumuńscy m. in. spotkają się z kierownictwem organizacji młodzieżowych oraz zwiedzają HCP, Muzeum Rolnictwa w Szreniawie, Szkołę Tysiąclecia w Granowie i Kombinat PGR w Ptaszkowie. Rumuńskich działaczy interesować będą głównie formy pracy naszych organizacji młodzieżowych. (y)

90 sekund grozy w Peru

Tragiczne trzęsienie ziemi spowodowało śmierć 98 osób

Tylko 90 sekund trwało trzęsienie ziemi w stolicy Peru, Limie. Jednakże skutki jego były tragiczne – jak wynika z ostatnich doniesień 64 osoby zginęły a około 1000 ludzi odniosło rany. Zarówno liczba śmiertelnych ofiar jak i rannych nieustannie wzrasta w miarę rozwoju akcji ekip poszukiwawczych i ratunkowych.

Trzęsienie nastąpiło o godzinie 16.42 czasu miejscowego, a więc w godzinach kiedy większość ludzi kończyło pracę. Natychmiast po wstrząsach ulice wypełniły się tłumami ludzi uciekającymi w panice z zagrożonych domów. Na jezdniach pokrytych gruzami i odpadkami szkła z rozbitych okien tworzyły się ogromne zatory pojazdów. Natychmiast zostały zamknięte wszystkie biura i urzędy. Wiele domów w centrum miasta uległo zburzeniu. Na przedmieściu Chorillo legło w gruzach 30 budynków. Największe jednak szkody zanotowano w dzielnicach slumsów – Bardiada – gdzie zniszczonych zostało bardzo dużo domów.

7 osób zginęło pod gruzami jednego z kościołów, gdzie przygotowywano się do wtorkowego święta religijnego. Autostrada łącząca Limę z



północnym Peru została zablokowana przez lawiny. Siłę wstrząsu określono na 7 stopni według skali 10-stopniowej. Epicentrum trzęsienia znajdowało się w pobliżu miejscowości Huacho leżącej w odległości około 160 km na północ od Limy. Zginęło tam około 60 osób. Wstrząs zniszczył w 90 proc. wszystkie budynki użyteczności publicznej w miejscowości Puente Piedra, a

WIELKOPOLSKI

Rok XXII Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB środa, 19. X. 1966 r. Nr 248 (7055)

Otwarcie muzeum i sesja naukowa w HCP

Historia Zakładów „Cegielskiego” jest zarazem historią rozwoju wielkopolskiego przemysłu, rewolucyjnego ruchu robotniczego oraz walki z naporem germanizacyjnym na ziemi polskiej. Wykazała to dobitnie wczorajsza sesja naukowa w HCP, zamykająca długi cykl różnorodnych imprez organizowanych z okazji 120-lecia powstania Zakładów.

W sesji tej uczestniczyli najaktywniejsi zawodowo i społecznie robotnicy, technicy i ekonomiści Zakładów Cegielskiego, delegaci Stoczni Gdańskiej i bratnich zakładów z branży taboru kolejowego, przedstawiciele świata nauki i kultury oraz liczni goście z różnych instytucji centralnych i wojewódzkich.

Wstępem do podjęcia obrad sesji stało się otwarcie długo przygotowywanych ekspozycji licznych dokumentów historycznych, zdjęć, maszyn i narzędzi w pierwszym w Wielkopolsce muzeum zakładowym. Uroczystego otwarcia muzeum dokonał sekretarz KW PZPR – Edward Zimmer.

Na sesji wygłoszono trzy referaty: dr Wacław Radkiewicz mówił o HCP w 120-lecie wyjazdem Le Thanh Nghi w procesie przemian ekonomicznych i społecznych. Dyrektor do spraw technicznych HCP – inż. Franciszek Adamkiewicz przedstawił zarys rozwoju techniki w zakładach oraz aktualne zadania w tej dziedzinie na przyszłość. Natomiast prof. dr Władysław Markiewicz skupił swą uwagę na roli „Cegielskiego” w walce o utrzymanie świadomości narodowej na ziemiach polskich pod zaborem pruskim, a także na roli HCP w kształtowaniu pewnych cech charakteru Wielkopolan nazywanych przez jednych solidnością, przez innych gospodarnością, zdolnościami organizacyjnymi itp.

Liczni dyskutanci dzielili się swoimi wspomnieniami z dawnych lat pracy w zakładach, bądź też wzbogacili tezy zawarte w referatach. Wszyscy solidaryzowali się z postulatem rozszerzenia i pogłębienia badań naukowych nad różnymi aspektami chlubnej przeszłości „Cegielskiego”. Całość materiałów sesji ma być wydana w książce. (pch)



Wystrzelenie francuskiej rakiety

W poniedziałek wieczorem wystrzelona została z bazy badań kosmicznych w Andoii (na północy Norwegii) rakietka francuska typu „Dragon” – zakomunikował rzecznik badaczy francuskich pracujących w tej bazie.

Eksperyment ten wchodził w skład serii zorganizowanej przez CNES (Narodowy Ośrodek Badań Kosmicznych), przewidzianej wystrzelenie czterech podobnych rakiet dla uzyskania danych na temat pewnych części wchodzących w skład pasa Van Allena. Wszystkie cztery rakiety typu „Dragon” wystrzelone zostaną z bazy w Andoii należącej do „Europejskiej Organizacji Badań Kosmicznych”, ponieważ baza ta znajdująca się w rejonie Arktyki ułatwia badania pewnych typów radiacji kosmicznej.

Realizacja programu badań francuskich zakończy się 5 listopada br. (PAP)

Podziękowania za pomoc

18 bm. opuściła Polskę rządowa delegacja Demokratycznej Republiki Wietnamu, której przewodniczył członek Biura Politycznego KC Wietnamskiej Partii Pracujących – wicepremier Le Thanh Nghi. Bezpośrednio przed wyjazdem Le Thanh Nghi w rozmowie z dziennikarzami przekazał podziękowanie PZPR, rządowi i narodowi polskiemu za przyjaźń i pomoc okazaną narodowi wietnamskiemu oraz za serdeczne przyjęcie delegacji w Polsce. Jak już podawaliśmy delegacja Demokratycznej Republiki Wietnamu w czasie swego pobytu w Warszawie odbyła 17 bm. rozmowy w KC PZPR. Na zdjęciu: [od lewej] wicepremier DRW Le Thanh Nghi, tłumacz, E. Ochab i Z. Kliszko.

CAF – fot. Czarnogórski



Śmiałe zamachy partyzantów południowowietnamskich

Partyzanci południowowietnamscy rzucili we wtorek na przedmieściu Sajgonu granat w grupę żołnierzy amerykańskich, po czym zbiegli. Jak donosi korespondent Agencji UPI z Sajgonu, w wyniku wybuchu granatu rannych zostało pięciu Amerykanów.

Po zamachu żołnierze amerykańscy stacjonujący w stolicy Wietnamu Południowego otrzymali rozkaz nieopuszczania koszar w obawie przed nowymi zamachami.

Sajgoński korespondent Reutersa informuje, że partyzanci wzmożli działalność sabotażową.

Na terenie strefy zdemilitaryzowanej, mimo przyjęcia przez dowództwo USA konwencji o nie naruszaniu w tym rejonie bezpieczeństwa mieszkańców, raz po raz oddziały „marines” przeprowadzają boje i operacje. W starciach z partyzantami w tym rejonie ginie i zostaje rannych wielu żołnierzy amerykańskich. Na zdjęciu: żołnierze amerykańscy przenoszą zabitych z pola polowy z partyzantami w strefie zdemilitaryzowanej.

Fot. CAF JPT

wa w Wietnamie Południowym. M. in. w odległości 50 km od Sajgonu podłożyli minę pod tor kolejowy, powodując wykoślenie się lokomotywy i trzech wagonów.

W samym Sajgonie zastrzelono policjanta i zabrano jego pistolet.

Spotkanie Erharda z Brandtem

Kancelarz NRF Erhard spotkał się we wtorek przed południem z burmistrzem zachodniego Berlina Willy Brandtem. W rozmowie wzięli również udział federalny minister spraw zagranicznych, Schroeder oraz pełnomocnik rządu NRF w Berlinie zachodnim sekretarz stanu Carl Krautwig.

Brandt poinformował kancelerza federalnego o rozmowie przeprowadzonej w ub. tygodniu w stolicy NRD z ambasadorem radzieckim Abramowem. (PAP)

Inwestycje usługowe nadal kuleją

Poznań także w gronie maruderów

W Komitecie Drobnej Wytwórczości odbyła się we wtorek narada kierowników oddziałów koordynacji usług wojewódzkich rad narodowych, poświęcona realizacji inwestycji usługowych.

Sytuacja w tej dziedzinie budzi poważny niepokój. Plan roczny inwestycji z reguły nie są wykonywane; również w tym roku nie zapowiada się lepiej.

Jak wynika z przedstawionych na naradzie informacji – w I półroczu przedsiębiorstwa państwowego przemysłu terenowego zrealizowały zaledwie 28 proc. rocznego planu inwestycji, spółdzielczość pracy –

22 proc., a CRS „Samopomoc Chłopska” – 26 proc. Wiele wojewódzkich rad narodowych bez uzasadnienia obniżyło rozmiary planowanych inwestycji w usługach. Szczególnie wyraźnie wystąpiło to w Krakowie, Poznaniu i Wrocławiu oraz w woj. szczecińskim.

Zagrożony jest plan budowy pawilonów usługowych. Szacuje się, że zamiast planowanych 530 pawilonów – do końca roku odda się do użytku tylko 480. Niektóre rady narodowe nie wywiązują się z obowiązku przekazywania placówkom usługowym lokali z nowego budownictwa. Zdaje się też, że nowe pawilony zamiast na placówkę usługową przeznacza się na inne cele.

Sytuacja ta, jak stwierdzono na naradzie, wymaga podjęcia energicznych kroków. Postanowiono m. in. powołać wspólne inspekcje złożone z przedstawicieli rad narodowych i jednostek organizacyjnych drobnej wytwórczości, które będą kontrolować realizację inwestycji usługowych. We wszystkich województwach dokonywane będą kwartalne oceny realizacji inwestycji. Państwowy przemysł terenowy, spółdzielczość pracy i inne jednostki zajmujące się organizacją usług zostały zobowiązane do rozszerzenia i usprawnienia własnych służb inwestycyjnych. W stosunku do osób odpowiedzialnych za uchybienia w zakresie inwestycji usługowych wyciągane będą konsekwencje służbowe, PAP

Johnson w Honolulu

Prezydent Johnson przybył w poniedziałek do Honolulu na Hawajach, skąd następnego dnia ma udać się w dalszą drogę do Nowej Zelandii.

W oświadczeniu złożonym na lotnisku prezydent stwierdził, że nie oczekuje żadnych sensacji po konferencji manilskiej, która ma być kulminacyjnym wydarzeniem w jego 17-dniowej podróży na Daleki Wschód.

W poniedziałek po południu Johnson wygłosił przemówienie na uniwersytecie hawajskim. Było ono pełne ogólników na temat potrzeby pokojowego rozwoju krajów Azji. Obserwatorzy zwrócili uwagę jedynie na fragment dotyczący Chin. Johnson mówił dość obszernie i ciepło o konieczności nawiązania dobrych stosunków z Chinami i wyraził nadzieję na „pojednanie” między USA i ChRL. (PAP)

Sprostowanie

We wczorajszym naszym sprawozdaniu dotyczącym dekoracji medalami za zasługi w obronności kraju uległ niekwalifikowalnym ostatni fragment. Powinien on brzmieć:

„W imieniu Wojewódzkiego Komitetu Obrony przemówił przewodniczący Prezydium WRN, Franciszek Szczerba, który podziękował odznaczonym za ofiarną pracę i złożył serdeczne gratulacje.”

PAP-RADIO-INF-WE-TELEFONEM
RADIO-INF-WE-TELEFONEM
RADIO-INF-WE-TELEFONEM
RADIO-INF-WE-TELEFONEM
RADIO-INF-WE-TELEFONEM
RADIO-INF-WE-TELEFONEM
RADIO-INF-WE-TELEFONEM
RADIO-INF-WE-TELEFONEM
RADIO-INF-WE-TELEFONEM
RADIO-INF-WE-TELEFONEM

Pamiątkowy znaczek

Dla uczczenia 30 rocznicy powstania Brygady im. Jarosława Dąbrowskiego Poczta Polska wydała okolicznościowy znaczek. Znaczek przedstawia żołnierza brygady; obok widnieje napis: „Za Waszą wolność i naszą”.

Po zerwaniu stosunków

Algierskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zakomunikowało, że po zerwaniu stosunków dyplomatycznych między ZRA a Tunezją, Algieria będzie reprezentowała interesy egipskie w Tunisie. Interesy tunezyjskie w ZRA reprezentuje Maroko.

Zbrodnia rasistów

W poniedziałek w mieście Columbus w stanie Ohio został zamordowany pastor protestancki, zwolennik integracji rasowej dr Spike. Był on jednym z założycieli w 1964 r. organizacji, która grupowała liczących bojowników o prawa obywatelskie dla Murzynów w stanie Missisipi.

Zwycięstwo kuleja

Na „Małej Olimpiadzie” w Meksyku rozpoczęły się walki bokserskie. Ponad 2 tys. widzów zebranych w „Arena Mexico” oklaskiwało Jerzego Kuleję, który wygrał swą pierwszą walkę w wadze lekkopółśredniej z Bułgarem Petrem Stojczewem. Przeciwnik mistrza olimpijskiego został zdyskwalifikowany w III rundzie.

W wadze muszej Tomasz Ochoc (Meksyk) wypunktował Jurija Leszowa (ZSRR).

Trzej nasi szosowcy próbowali swych sił w wyścigu indywidualnym na dystansie 4 tys. m na torze. Niesłusznie żaden z nich – Marian Kegel, Zenon Czechowski ani junior Janusz Kieszowski – nie zakwalifikował się do 1/4 finału. Wymienieni zostali również Moskwin i Bykow (ZSRR), a najlepsze czasy uzyskali w eliminacjach Jiri Daler (CSRS) – 4.55,6 i Giorgio Ursi (Włochy) 4.56,7. PAP

10 lat Komisji Przemysłu Maszynowego RWPG

400 zaleceń dotyczących ważniejszych dziedzin przemysłu

We wrześniu minęło 10 lat od powołania na VII sesji RWPG Komisji Przemysłu Maszynowego Rady. O działalności komisji poinformował wiceminister przemysłu ciężkiego — Zygmunt Keh.

Jednym z podstawowych zadań, jest koordynacja planów rozwoju produkcji ma-

Rozmowy J. Winiewicza w ONZ

Przewodniczący delegacji polskiej na XXI sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ, wiceminister spraw zagranicznych, Józef Winiewicz, spotkał się 17 bm. z ministrem spraw zagranicznych Republiki Mali, Ousmanem Ba i odbył z nim rozmowę. Podczas rozmowy poruszono sprawy interesujące oba kraje oraz niektóre zagadnienia afrykańskie, dyskutowane na obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego.

PAP

Okrucieństwa Brytyjczyków w Adenie

Szwedzka sekcja międzynarodowego ruchu na rzecz obrony praw więźniów politycznych oskarżyła W. Brytanię o okrucieństwa wobec więźniów politycznych w Adenie.

Sprawozdanie wymienia nazwiska 164 więźniów i opisuje tortury, jakim ich poddawano w specjalnych obozach, od bicia pałkami do przypalania ich skóry papierosami i wyrwania im paznokci. (PAP)

Sesja poświęcona historii Słowian

We wtorek rozpoczęła się w Berlinie sesja międzynarodowa na temat „archeologiczno-kulturalny i etniczny podział plemion słowiańskich na zachód od Odry”. Organizatorem sesji jest Akademia Nauk NRD.

Sesję zwołano w ramach programu badań, w wyniku którego do roku 1970 ma być zebrany materiał dla zbiorowego naukowego opracowania historii i kultur Słowian w Niemczech. Wyniki swych badań przedstawiają archeolodzy, historycy, slawiści i uczeni zajmujący się ludoznawstwem z NRD, ZSRR, Polski, CSRS, Bułgarii, Rumunii, Austrii, Szwecji i Niemiec Zachodnich.

PAP

Za chuligańskie czyny nieletnich odpowiedzą rodzice

W miejscowości Regimin, pow. Ciechanów maszynista kolejki wąskotorowej w ostatniej chwili zahamował przed sterą ułożonych na torach podkładów kolejowych i zasłon przeciwnieżylnych. Obsługa i pasażerowie usunęli przeszkodę.

W wyniku energicznego śledztwa przez KP MO w Ciechanowie ustaleni zostali sprawcy: 10-letni Paweł N., 10-letni Włodzimierz M., 10-letni Tadeusz Z. i 14-letni Andrzej C. Winę za ten czyn ponoszą jednak głównie rodzice, którzy nie zainteresowali się tym, co robią ich dzieci po zapadnięciu zmroku. (PAP)

Zmiana cen jaj

19 bm. (środa) wprowadzone zostały sezonowe, jesienno-zimowe ceny detaliczne jaj świeżych i jaj konserwowanych.

Oto nowe ceny:

- jaja świeże duże — 2,80 zł za sztukę;
- jaja świeże średnie — 2,60 zł za sztukę;
- jaja świeże małe — 2,40 zł za sztukę;
- jaja chłodnicze — 2,20 zł za sztukę;
- jaja wapnowane — 1,90 zł za sztukę. (PAP)

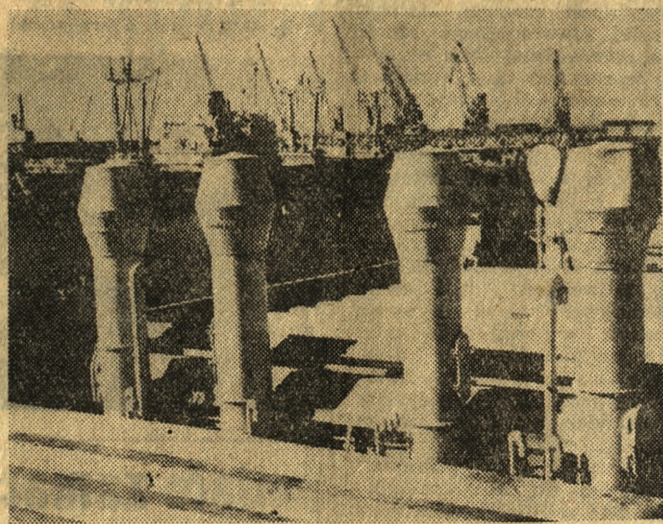
2 „GŁOS WIELKOPOLSKI” AB
19 X 1966 r. Nr 248 (7055)

W Syrii przeciwko rozłamowi

Dziennik „Trud” zamieścił za libańskim tygodnikiem „Al Achbar” oświadczenie Komunistycznej Partii Syrii. Stwierdza ono, że prowadzona w Chinach kampania powoduje rozłam w międzynarodowym ruchu komunistycznym i obciąża socjalistycznym oraz stanowi próbę zastąpienia marksizmu-leninizmu przez maot setungizm.

Komuniści syryjscy wyrażają głębokie ubolewanie z powodu obecnych wydarzeń w Chinach, potępiają stanowisko przywódców chińskich i wierzą, że naród chiński i KP Chin zdołają przezwyciężyć nienormalną sytuację i obecne trudności. (PAP)

Obiektuam przez świat — NRD



Francusko—hiszpańska elektrownia nuklearna

Opublikowany w poniedziałek w Madrycie wspólny komunikat francusko-hiszpański podaje, że w Vandellós w Katalonii zostanie zbudowana wspólnie przez Francję i Hiszpanię elektrownia nuklearna o mocy 520 megawatów.

Koszt budowy wyniesie około 466 mln. franków, przy czym Francja wyasygnuje na ten cel 400 mln. franków w postaci długoterminowej pożyczki. Rozmowy dotyczące realizacji projektu są na ukończeniu.

Komunikat podaje, że francuska misja techniczna przybędzie w najbliższych tygodniach do Madrytu ażeby przestudiować zagadnienia dotyczące kolorowej telewizji, która interesują oba kraje. (PAP)

„Zardzewiała żelazna kurtyna”

Norweski dziennik „Arbeiderbladet” zamieścił artykuł redakcyjny pt. „Zardzewiała żelazna kurtyna”.

Prez. de Gaulle — pisze dziennik — podjął próbę poprawy stosunków z krajami Europy wschodniej, co nie oznacza jednak, iż „Francja posiada dziś jakiś monopol na politykę zbliżenia”. Dziennik przypomina, iż np. Norwegia od dłuższego czasu prowadzi dialog z Polską.

Artykuł stwierdza, iż po obu stronach „zardzewiała żelazna kurtyna” umacnia się dążenie do współpracy w różnych dziedzinach”. Gazeta zwraca uwagę, że krajem, któremu najtrudniej przychodzi zmienić pogląd na stosunki z Europą wschodnią jest NRF.

PAP

Współdziałanie organizacji młodzieżowych w walce z przestępczością

Wczorajsze posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych (WKWOM) w Poznaniu poświęcone było przede wszystkim zapobieganiu wypadkom drogowym oraz przestępczości nieletnich.

Ustalono, że kierunki przeciwdziałania tym zjawiskom zostaną sprecyzowane w wytycznych WKWOM, które trafią do powiatowych instancji organizacji młodzieżowych. Celowe byłoby powołanie powiatowych komitetów współpracy tych organizacji. Chodzi bowiem o stworzenie jednolitego frontu przeciwko demoralizacji i przestępczości.

Podczas wczorajszego posiedzenia WKWOM mówiono o niektórych kierunkach i formach zapobiegania tym zjawiskom. Wymienimy przykładowo, że w grę wchodzi: rozbudowa organizacji ORMO-wskiej, szeroka popularyzacja prawa wśród młodzieży, otoczenie opieką tych, którzy opuszczają zakłady karne. Wydaje się, że na specjalną uwagę

zasługuje postulat dotarcia do młodych, którzy ani nie uczą się, ani nie pracują i nakłonić ich do porzucenia próżniaczego życia. (y)

Fot. — CAF — ADN

W 1965 roku port w Rostocku osiągnął 5,2 miliona ton przeładunków, co stanowi ponad 50 procent ogólnego tonażu przeładunków Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Do końca 1970 r. ilość ta wzrośnie do 9,3 mln. ton rocznie dzięki modernizacji i powiększeniu nabrzeży towarowych portu. Na zdjęciu: fragment nabrzeża przeładunkowego w porcie rostockim.

Fot. — CAF — ADN

Wczorajsze posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych (WKWOM) w Poznaniu poświęcone było przede wszystkim zapobieganiu wypadkom drogowym oraz przestępczości nieletnich.

Ustalono, że kierunki przeciwdziałania tym zjawiskom zostaną sprecyzowane w wytycznych WKWOM, które trafią do powiatowych instancji organizacji młodzieżowych. Celowe byłoby powołanie powiatowych komitetów współpracy tych organizacji. Chodzi bowiem o stworzenie jednolitego frontu przeciwko demoralizacji i przestępczości.

Podczas wczorajszego posiedzenia WKWOM mówiono o niektórych kierunkach i formach zapobiegania tym zjawiskom. Wymienimy przykładowo, że w grę wchodzi: rozbudowa organizacji ORMO-wskiej, szeroka popularyzacja prawa wśród młodzieży, otoczenie opieką tych, którzy opuszczają zakłady karne. Wydaje się, że na specjalną uwagę

Groźny pożar na Manhattanie

12 strażaków dostało się w pułapkę, kiedy runęła ściana palącego się budynku. W nocy z poniedziałku na wtorek wybuchł w nowojorskiej dzielnicy Manhattan groźny pożar. Pastwą płomieni padły trzy budynki handlowe. W akcji gaszenia bierze udział 200 strażaków.

Do wczesnych godzin rannych pożar nie był jeszcze zlokalizowany. W pewnym momencie grupa strażaków została odcięta od wyjścia walącą się ścianą. 7 strażaków udało się w ostatniej chwili uciec. 12 strażaków uważa się za zaginionych. Pożarem objęte są głównie, stare wielopiętrowe budynki Manhattanu. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Znów antysukarnowska demonstracja studentów

Agencja Reutersa podaje z Djakarty, że przed pałacem prezydenta Sukarno w Bogorze zebrało się w poniedziałek około 12 tysięcy uczniów i studentów, w imieniu których 5-osobowa delegacja przedłożyła prezydentowi żądania, aby podał się do dymisji i złożył sprawozdanie na temat zeszłorocznego niedosłusznego zamachu stanu w tym kraju.

Agencja podaje, że pałac otoczony był przez uzbrojonych gwardzistów, którzy przepuścili swobodnie delegację do prezydenta.

W czasie gdy delegacja bawiła w pałacu, demonstranci wznosili okrzyki ubliżające prezydentowi. Na okres demonstracji podwołono strażę przed pałacem. Nie doszło do żadnych starć między gwardią pałacową a tłumem studentów.

Prezydent Sukarno powrócił we wtorek helikopterem z Bogoru do Djakarty.

Po mowie obronczej Subandrio — donosi Agencja Reutersa z Djakarty — zabrał następnie głos prokurator, który

Poszukiwania dróg zwiększenia obrotów

W związku z rozpoczynającymi się rokowaniami w sprawie zawarcia protokołów o wzajemnych dostawach towarowych w roku 1967, przybyły do Warszawy rządowe delegacje handlowe Jugosławii, Rumunii i Bułgarii.

Delegacji jugosłowiańskiej przewodniczy zastępca sekretarza w sekretariacie d/s handlu zagranicznego — Slavko Baum, delegacji rumuńskiej wiceminister handlu zagranicznego — Alexandru Albescu, a delegacji bułgarskiej wiceminister handlu zagranicznego — Weliczko Kadrinow.

Celem rozmów będzie ustalenie wielkości wzajemnej wymiany towarowej w oparciu o umowy wieloletnie jak również znalezienie dalszych możliwości zwiększenia wzajemnych obrotów. (PAP)

Wypelniona do ostatniego miejsca sala szkoły rzemiosła artystycznych nagradzała również burzliwymi oklaskami Irenę Kwiatkowską, Annę Prucnal, Wiesławę Gołasa, Janę Kobuszewską i przede wszystkim Edwarda Dziewońskiego, który prowadził program.

Powodzenie kilku ostatnich zespołów estradowych z Polski zachęciło znanego polonijnego impresario, Sylwestra Wojewódkę, do dalszych rozmów z Pagarem w sprawie przyjazdu innych zespołów tego typu z kraju. (PAP)

Sytuacja żywnościowa świata pogarsza się

Ekspert OECD (Organizacji do spraw Współpracy Gospodarczej i Rozwoju) przestrzegł, że w najbliższych kilku latach sytuacja żywnościowa świata poważnie się pogorszy.

Ostrzeżenie to zawarte jest w sprawozdaniu złożonym w Paryżu na posiedzeniu komisji OECD przez Villarda Thorpa. Sprawozdanie podkreśla, że poziom produkcji żywności pozostaje daleko w tyle za wzrostem liczby ludności w wielu zacofanych gospodarkach krajach świata. Porównanie statystyk wzrostu ludności świata prowadzonych przez ONZ, ze statystykami produkcji żywności wskazuje, że w najbliższych trzech latach zasoby żywności w przeliczeniu na głowę ludności bardzo wyraźnie się zmniejszą.

Opierając się na powyższych danych, Thorp uważa, że sytuacji tej nie będzie można zmienić jeżeli 1) nie uda się doprowadzić do zmniejszenia wzrostu populacji świata, lub 2) do znacznego przyspieszenia wzrostu produkcji żywności, przy równoczesnym zmniejszeniu marnotrawstwa żywności. (PAP)

KOMUNIKAT
Państwowe Przedsiębiorstwo Totalizator Sportowy zawiadamia, że z uwagi na przełożenie na późniejszy termin siedmiu spotkań drużyn ligi angielskiej odwołuje się zakłady piłkarskie na dzień 22 października 1966 r.
Opłaty za zawarte zakłady będą zwracane przez kolektorów po zwrocie odcinka „C” kuponu.

Przeniesienie zwłok prezydenta Kennedy'ego

Zwłoki byłego prezydenta USA, Johna F. Kennedy'ego będą przeniesione do nowego grobu na cmentarzu wojskowym w Arlington. Nastąpi to 22 listopada w trzecią rocznicę zamordowania prezydenta.

Rzecznik armii USA zakomunikował, że budowa nowego grobu jest już na ukończeniu. Znajduje się on w odległości 12 metrów od poprzedniego tymczasowego grobu. Przeniesienie zwłok nastąpi w godzinach nocnych, kiedy cmentarz jest zamknięty. Wraz ze zwłokami prezydenta przeniesione będą także proch dwojga jego dzieci.

PAP

Pożegnalny występ „Dudka” w Nowym Jorku

16 bm. warszawski kabaret „Dudek” pod kierownictwem Edwarda Dziewońskiego wystąpił w Nowym Jorku. Był to ostatni występ kabaretu przed jego powrotem do kraju. Obecnie na sali publiczności polonii na przyjęciu nader gorąco występy zespołu, urządzając entuzjastyczną owację. Wojciechowi Młynarskiemu którego piosenki zdobyły szczególne uznanie wśród młodego pokolenia polonijnego.

Wypełniona do ostatniego miejsca sala szkoły rzemiosła artystycznych nagradzała również burzliwymi oklaskami Irenę Kwiatkowską, Annę Prucnal, Wiesławę Gołasa, Janę Kobuszewską i przede wszystkim Edwarda Dziewońskiego, który prowadził program.

Powodzenie kilku ostatnich zespołów estradowych z Polski zachęciło znanego polonijnego impresario, Sylwestra Wojewódkę, do dalszych rozmów z Pagarem w sprawie przyjazdu innych zespołów tego typu z kraju. (PAP)

Stanowisko Norwegii

Jak podaje norweska Agencja NTB, minister handlu Norwegii Kaare Willoch oświadczył w czasie pobytu w kwatery głównej władz EWG w Brukseli, że Norwegia, podobnie jak Szwecja, odrzuca duński projekt wspólnej akcji trzech krajów skandynawskich na rzecz podjęcia rozmów z Wspólnym Rynkiem bez czekania na W. Brytanię. „Projekt ten nie leży w interesie Norwegii” — powiedział Willoch.

PAP

„Koziołki”

Na 492 Poznańską Grę Liczbowa „Koziołki” na dzień 15 października 1966 r. wpłynęło 315.500 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 520.575,— zł. Fundusz na wygrane I stopnia w następnym grach wynosi 400.000,— zł. Stwierdzono: 1 „czwórka” premiiowa w wysokości 47.325,— zł. 21 „czwórka” po 5.258,— zł. 41 „trójka” premiiowa po 1.166,— zł. 1.166 „trójka” po 66,— zł. 1.185 „dwójka” premiiowa po 26,— zł. 22.000 „dwójka” po 6,— zł. Losowanie 493 gry odbędzie się w dniu 15 października 1966 r. w Nowym Tomysku na Placu Chopina o godzinie 12.30. (K-7633)

W tym miesiącu przypada 30 rocznica utworzenia brygad międzynarodowych w Hiszpanii, wśród nich polskiej brygady im. Jarosława Dąbrowskiego. Z tej okazji członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Eugeniusz Szyr, który jest przewodniczącym Krajowej Komisji Dąbrowszczaków, udzielił wywiadu przedstawicielowi PAP — red. Murycemu Kamie nieckiemu.

— Sprawa wolności Hiszpanii — oświadczył m. in. E. Szyr — znalazła głęboki odźwięk w Polsce i wśród wychodźstwa polskiego zagranicą. Na ogólną liczbę 35 000 ochotników brygad międzynarodowych było 5000 ochotników z Polski i środowisk polskich na emigracji. Źródeł tego licznego udziału należy dopatrywać się przede wszystkim w szczególnym zagrożeniu Polski ze strony hitlerizmu.

Na dwóch przeciwnych krańcach kapitalistycznej Europy — w Polsce i Hiszpanii — największe było wówczas napięcie walk strajkowych klasy robotniczej i masowych ruchów chłopskich.

Nic dziwnego, że wieści o bohaterskiej obronie Republiki Hiszpańskiej przeciwko spiskowi faszystowskich generałów i nasilającej się włosko-niemieckiej agresji oraz hasło „No pasarán” uskrzydlały lud Madrytu, znalazły szczególnie, niezwykły odzew w masach ludowych naszego kraju.

Dąbrowszczacy często wracali do myśli, że ci co przeżyją, stanowią będą doświadczoną, wyszkoloną kadry przyszłego Ludowego Wojska Polskiego; że — zgodnie ze słowami gen. Waltera-Swierczewskiego — „Brygada Dąbrowskiego, to pierwsza w historii, tymczasem jedyna brygada odrębna sił polskiego robotnika i chłopca”.

Wicepremier Szyr wskazał dalej, że w Hiszpanii zdobyto nieocenione doświadczenie organizacji armii ludowej, prowadzenia wojny partyzanckiej. Doświadczenia te wywarły istotny wpływ na teorię i praktykę ludowego ruchu oporu przeciwko hitlerowskiej okupacji.

Znaczna większość dąbrowszczaków znalazła się po klęsce Republiki Hiszpańskiej w

Czyn dąbrowszczaków symbolem międzynarodowej solidarności w obronie wolności ludów

Wywiad z Eugeniuszem Szyrem

obozach Koncentracyjnych na terenie Francji. Rząd sanacyjny pozbawił ich obywatelstwa i pozostał głuchy na skierowane doń apele o umożliwienie doświadczonego żołnierzom powrotu do kraju, do czynnej służby wojskowej.

Dosyć dużej liczbie więźniów udało się w latach 1940—41 wydostać z obozów do okupowanej Francji północnej oraz na teren Niemiec. Wśród nich będą pierwsi organizatorzy i dowódcy oddziałów partyzanckich i dywersyjnych we Francji, uczestnicy działań sabotażowych w Niemczech, organizatorzy i kadrowi bojownicy gwardii i armii ludowej w Polsce. O roli, jaką odegrali dąbrowszczacy w okupowanej ojczyźnie świadczą następujące, przykładowo wybrane fakty:

Instruktorom wojskowym pierwszego oddziału GL był dąbrowszczak Józef Mrozek; dowódcą drugiego z kolei oddziału GL, który wyruszył do akcji w lipcu 1942 r., był dąbrowszczak August Lange, późniejszy dowódca obwodu łódzkiego GL; Józef Dąbrowski był dowódcą Warszawy podziemskiej; dowódcą obwodu lubelskiego armii ludowej był obecny wiceminister obrony narodowej — generał dywizji Grzegorz Korczyński, dowódca obwodu krakowskiego — obecny zastępca szefa GZP, generał dywizji Franciszek Ksieżarz, dowódca AL Warszawa — miasto — doktor Henryk Sternhell.

Ponad 100 dąbrowszczaków znalazło się w latach 1938—40 na terenie ZSRR.

Nazajutrz po napaści hitlerowskiej na Związek Radziecki, wszyscy zwrócili się do władz z prośbą o umożliwienie

im udziału w walkach i przedostania się do Polski. Po dwutygodniowym przeszkoleniu podzielono ochotników na grupy, po 5—6 osób, i przerzucono na tereny przyfrontowe. Członkowie wspomnianych grup przebijali się z bronią w rękę z zachodniej Ukrainy i z chodniej Białorusi do Polski. Prawie wszyscy zginęli w walce z okupantem hitlerowskim. Wśród nich znajdował się były dowódca brygady imienia Jarosława Dąbrowskiego — Józef Strzelczyk („Jan Barwiński”). Z grupą aktywistów byłych KPP-owców na przełomie lat 1941—42 przybyli do ZSRR do okupowanej Polski dąbrowszczacy: — Jakub Aleksandrowicz, pseudonim „Aleks” — organizator partyzantki w rejonie Siedlce—Łuków, Piotr Kartin (Andrzej Szmidt) — organizator PPR i żydowskich grup partyzanckich w getcie warszawskim, oraz August Micał („Gustek”) — działacz partyjny na Rzeszowszczyźnie. Dąbrowszczacy walczyli również w jednostkach polskich na zachodzie.

Licząca kilkadziesiąt osób grupa dąbrowszczaków, która znalazła się od 1941 r. w obozie koncentracyjnym w Algierii południowej, została uwolniona w maju 1943 r. i przedostała się do ZSRR. Wzięli oni udział w organizacji 1 i 2 DP oraz innych formujących się jednostek Ludowego Wojska Polskiego.

W ZSRR spotkali się z najbardziej polskim uczestnikiem walk w Hiszpanii: legendarnym Walterem — Ksiołem Swierczewskim.

Dąbrowszczacy odegrali również istotną rolę w organizacji w ZSRR polskiego samodzielnego

go batalionu specjalnego (szturmowego). Dowódcą tego batalionu był ostatni dowódca brygady im. J. Dąbrowskiego — Henryk Toruńczyk.

Z liczby około 5000 uczestników walk w Hiszpanii tylko 800 doczekało się utworzenia władzy ludowej w wyzwolonej Polsce.

E. Szyr podkreślił, że dzieło polskich ochotników w Hiszpanii wpisują się do tysiącletniej historii narodu jako epizod o szczególnym znaczeniu. Nawiązując do tradycji walk profadzonych w XIX wieku „Za wolność Waszą i naszą” — wyrażają one jednocześnie nową treść współczesnej nam epoki; patriotyzm i międzynarodowy mas ludowych. Najpełniejszy i najpiękniejszy wyraz znalazły one w postaci generała Karola Swierczewskiego — Waltera.

— Czyn dąbrowszczaków był pierwszą zbrojną walką z faszystem hitlerowskim i międzynarodowym, ze śmiertelnym wrogiem niepodległości narodu polskiego. Jednocześnie stał się symbolem aktywnej, międzynarodowej solidarności w obronie wolności ludów, którym zagraża grabieżczy imperializm.

Dziś Wietnam — oświadczył w zakończeniu E. Szyr — podobnie jak Hiszpania w latach 1936—39, stał się terenem nieludzkiej, zbrodniczej agresji. I dziś również podnosi się wysoko fala międzynarodowej solidarności z Frontem Wyzwolenia Narodowego w Wietnamie Południowym i Demokratyczną Republiką Wietnamu. Okiełznanie agresora, który rzucił całą swą potęgę przeciwko bohaterstwu i męczeństwu narodowi, jest dziś, podobnie jak w latach 1936—39, sprawą całej postępowej ludzkości, sprawą ocalenia pokoju świata.

nie pamiętnikarstwa w polskiej kulturze.

W żadnym innym kraju, poza Polską, twórczość pamiętnikarstwa ludzi pracy nie przybrała charakteru zjawiska masowego, a konkursy na pamiętniki nie stały się powszechnie uznaną formą udziału szerokiej mas w tworzeniu trwałych wartości dokumentalno-kulturowych — pisze m. in. autor.

Pośród konkursów rozpisywanych w okresie powojennym wiele z nich poświęconych jest tematowi ziem zachodnich i północnych np., „Konkurs na

pamiętnik osadnika ziem odzyskanych” z 1956 roku, czy też „Trudne dni — Wrocław 1945 r. we wspomnieniach pionierów”. Przyniosły one niezwykle interesujący plon, stając się wartościowym materiałem dla dokumentacji historii zasiedlenia i zagospodarowania polskich ziem nad Odrą i Bałtykiem.

Ogółem — w konkursach na pamiętnik od 1945 roku wzięło udział około 200 000 osób, a łączny ich plon obejmuje blisko 2 mln stron maszynopisu. (ZAP)

że wszystkie pokazane akcje wydarzyły się naprawdę, ale na pewno nie tak wyglądał ich przebieg. Z „Kryptonimu Oktan” można by wyciągnąć najbliźniejszy w świecie wniosek, że Milicji wszystko się natychmiast i bez trudu udaje, że wszędzie MO przejdzie na czas, że każdo przestępstwo milicja w lot unieszkodliwia, że nie ma nic łatwiejszego jak praca w MO.

Serie pt. „Czterej pancerni i pies” uważam za tak dobrą, że każdy odcinek warto powtarzać w ciągu tygodnia. Jeżeli powtarzało się „Dr Kildare’a”, „Świętego”, „Bonanza”, można tak samo traktować najlepszy polski film odcinkowy TV. A nawet trzeba. Trzeba też jak najpilniej postarać się o dobrego komentatora sportowego w Telewizji. Przy okazji berlińskich mistrzostw ciężarówców słyszałem m. in. że „na dalszych miejscach pięć te miejsce zajęł” lub że „ciężar sztangi znów cięższy”.

Zaczęliśmy, więc i skończymy o Poznaniu. „Giełda reporterów” obchodziła małą jubileusik wydania na świat dziesiątego programu. Zawsze chwaliłem ten program i nadal uważam go za dobry i godny kontynuowania. Rzecz tylko w tym, żeby demonstrowane reportaże były lepsze. W omawianym programie dotyczy to zwłaszcza wszystkich trzech reportaży poza poznańskim, który z powodzeniem mógłby zwyciężyć w dużym gronie konkurencji. To był właściwie jedyny reportaż z prawdziwego zdarzenia. Reszta była tak słabutka, że nawet prace amatorskie, o których nadawanie zaapelowano w poniedziałek, mogą z nią konkurować. Tylko czy o to chodzi? Autorzy programu powinni się zastanowić nad sposobami ściągnięcia na „Giełdę” możliwie najlepszych prac innych ośrodków telewizyjnych. To jest niełatwe, ale dla dobra programu niezbędne.

MARIAN FLESIEROWICZ

Stawka wielka jak życie

Ten rejon województwa jeszcze przez szereg lat po ostatniej wojnie stanowił wyrazistą ilustrację gospodarczej słabości przedwrześniowej Polski i zwykłej ludzkiej biedy. Potem nadeszły lata wielkich przemian, które poczęły wywierać dodatni wpływ na życie sąsiednich ziem: Konińskiej i Turkowskiej. W tym czasie powiat kolski wciąż jeszcze pozostawał w dole wojewódzkiej tabeli — czy to chodziło o wskaźniki produkcji rolnej, czy przemysłowej, o oblicze samego Koła, lub rozwój życia kulturalnego w okolicy. Był nawet krytyczny punkt, kiedy intensywnie rozbudowywana Kłodawa, zdawało się, że sięgnie z racji stworzonego tam, przemysłowego zaplecza (kopalnia soli potasowych), po palmę miejskiego pierwszeństwa w powiecie.

Okres ten społeczeństwo kolskie może wreszcie uznać za przeszłość. Nie znaczy to, by Koło przestęciło się już w miasto przodujące urbanistycznie, dobrze wyposażone w urządzenia komunalne i kulturalne. Ale minęła bezpowrotnie gospodarcza stagnacja, stworzone mocne podwaliny przemysłu, zbudowano, buduje się lub co najmniej zaprojektowano — wszystko to, co dźwiga Koło do rzędu dynamicznie rozwijających się miast.

Naturalnie, nie żadna różdżka czarodziejska odmieniła losy powiatu i jego stolicy. Złożyły się na to starania władz wojewódzkich (w tym — planistów), bo przy największej nawet gospodarności i ofiarności kolskiego społeczeństwa nie mogło być mowy o generalnym przekształceniu oblicza, czy struktury, tego rejonu. I tak do Kłodawy, a potem do Koła, trafiły wielkie inwestycje. Mieszkańcy powiatu jednoznacznie ocenili wkroczenie przemysłu na rodzimą ziemię, jako życiową szansę. Bo też Koło, jak rzadko które z wielkopolskich miast, doświadczyło kiedyś co znaczy bezrobocie, brak miejsc pracy, gospodarcza anemia.

Może właśnie dlatego kolanie, którym władza ludowa dała możność doganiania współczesności — potrafili się zdobyć na nieprzeciętną dojrzałość społeczną wobec przemian. Teraz — jak poprzednio, w okresie starań o gospodarcze zdźwignięcie powiatu — Komitet Powiatowy partii pozostaje ośrodkiem inspiracji. Kilkuset aktywistów — członków PZPR i bezpartyjnych — skupionych wokół Komitetu, inicjuje i próbuje (z powodzeniem) rozwiązywać liczne problemy, które niesie zmieniające się życie.

Przedmiotem ambicji kolan stało się dobre gospodarowanie społecznym dobrem, które znalazło się w ich rękach. Załoga Zakładu Ceramiki zaproponowała — wniosek uznano za w pełni słuszny — zwiększenie produkcji o 2000 ton wyrobów rocznie, kosztem bardzo umiarkowanych inwestycji. Podobne projekty rodziły się w Kolskich Zakładach Produkcji Betonów. Aktyw i kierownictwo kłodawskiej Kopalni Soli szczytują się, zaakceptowanym już przez władze zwierzchnie, planem zwiększenia w tej pięciolatce wydobycia o 110 000 ton — wyłącznie dzięki posunięciom organizacyjnym. Dla kolektywu Kolskich Zakładów Materiałów Sieniowych przytoczenie przykładu ich budowy jako prowadzonej gospodarnie i oszczędnie w referacie Biura Politycznego Komitetu Centralnego partii — było wielką satysfakcją.

Są także inne dobre wieści z Koła. Dynamicznie rośnie produkcja zakładów przemysłowych; rolnictwo, tradycyjnie zajmujące jedno z końcowych miejsc w województwie, wspięło się nadszpedzanie wysoko. Zadbane o zajęcie dla niewykwalifikowanych kobiet; w Kołe, w zabudowaniach starego młyna, niewielkim kosztem urządzono oddział kaliskiej dziewiarni, dającej pracę i zarobek stu dwudziestu osobom.

Koło i Kłodawie przybyło wielu fachowców z wyższym wykształceniem. Wzniesiono w ostatnich latach wiele bloków mieszkalnych, uzupełniono sieć sklepów, zakładów gastronomicznych i usługowych. Koło kończy budowę domu kultury i gmachu nowej poczty, radykalna przebudowa dworca zaczyna się w roku przyszłym.

Nie znaczy to, by Ziemia Kolska płynęła już mlekiem i miodem; braków tu bardzo wiele, a możliwości dalszego przekształcania powiatu — jeszcze większe. I właśnie wszystko wskazywać się zdaje na to, że miejscowe społeczeństwo świadome jest w pełni tego, od kogo zależy obecnie tempo dalszych zmian oraz ich zasięg. Nie z dnia na dzień do świadomości ludzkiej trafiała myśl, że „od nas samych...”. Nie powszechne zresztą i dzisiaj jest tu rozumienie tej oczywistej prawdy. Ale uznał ją za pewnik miejscowy aktyw i zrobił wiele, by z prawdą tą — tak oczywistą, że bez specjalnego zainteresowania przyjmowaną — dotrzeć do wsi, osad i miasteczek.

A rezultaty tego są widoczne i z pewnością będą w przyszłości jeszcze wyrazistsze. Bo kolska organizacja partyjna opracowała nowy program działania na następne lata, program jednoczesnego zdźwignania wyników gospodarowania i poziomu bytowania ludności. Jest to program, który na pewno przetrze i ofiarne społeczeństwo kolskie, pod przewodnictwem PZPR, wcieli w życie.

WIESŁAW PORZYCKI

Wychować człowieka

Poznań Stare Miasto

Jeśliby chciało się znaleźć wspólny mianownik pod wszystkie wypowiedzi, jakie padły na Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w poznańskiej dzielnicy Stare Miasto, jeśliby się chciało znaleźć wspólny problem dla tej konferencji — mógłby to być przede wszystkim problem wychowania człowieka.

Na Starym Mieście problem ten ma szczególne znaczenie. Stare Miasto ma największą organizację partyjną w województwie, na Starym Mieście mają swoje siedziby wszystkie najważniejsze placówki kulturalne i naukowe, dyrekcyjne, przedsiębiorstw budowlanych, przemysłowych, bankowych, handlowych. Tu koncentruje się znaczna część

Dokończenie na str. 4

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Dokumentacja polskiego pamiętnikarstwa

W 1964 roku w Komitecie Badań nad Kulturą Współczesną PAN powołana została Komisja Badań nad Pamiętnikarstwem Współczesnym i Ośrodek Dokumentacji Pamiętnikarstwa. Przewodniczącym Komisji jest wybitny socjolog, prof. Józef Chłasiński. W bieżącym roku, w rezultacie działalności Komisji i Ośrodka, ukazała się publikacja „Kon-

kursy na pamiętniki w Polsce 1921 — 1966”.

W pracy wymieniono i opatrzone krótkimi opisami 307 zbiorów pamiętników (w tym 20 — z okresu przedwojennego), dokonując w ten sposób po raz pierwszy pełnego zestawienia wyników konkursów na pamiętniki w Polsce.

Publikacja zawiera również artykuł Franciszka Jakubczaka, omawiający rolę i znacze-

pewno dobry i impreza warta jest kontynuowania. Realizacja jednak musi być sprawniejsza, regulaminu nieco zmieniony, żeby nie było nudnych przerw. A i uczestników trzeba dobrać starannie.

Z programów publicystycznych wyróżniłbym w minionym tygodniu łódzki „Miesięcznik Konsumenta „Próby”, który wystąpił z programem „antyrządowym” czyli przeciwogonkowym, czym zaskarbił sobie wdzięczność wszystkich ofiar ogon kowiej plagi handlu. Także program na Dzień Wojska Polskiego pt. „Nasze ludowe” zaprezentował ciekawe filmy, na de wszystko zaś świetne pełne wyrazu unikalne zdjęcia — dokumenty z okresu

Od Poznania do... Poznania

formowania się polskich oddziałów w Sielcach nad Oką. Także Wszechnica TV poświęciła wojsku reportaży „Uczniowie mundurów”, który we frapującej formie pozwalał widzowi wyrobić sobie zdanie o skomplikowanej technice współczesnej armii.

W grupie reportaży czołowe miejsce przypadło jednak programowi pt. „Nadzieja Zator”, opowiadającemu o najbar dziej żywoitnych sprawach mieszkańców Wyszogrodu — miasteczka dotychczas wegetującego, przed którym otwiera się szansa awansu: plan budowy zapory. Autorzy opowiadają o to w sposób prosty, a równocześnie dramatyczny, poważny ale nie pozbawiony dozy humoru i dowcipu.

O ile „Nadzieja Zator” jest reportażem autentycznym, o tyle daleko do autentyzmu reportażowi — jak go nazwano — dokumentalnemu o pracy Milicji Obywatelskiej pt. „Kryptonim Oktan”. Być mo-

TELEWIZJA

Poznańska TV rozpoczęła nowy cykl dla dzieci pt. „Zręczne ręce”. Trudno po pierwszym programie pisać, czy cykl jest udany, czy i w jakim stopniu spełnił swoje zadania. W każdym razie brak było dotychczas kłótki majsterkowania dla najmłodszych i fakt, że pomyślano o czymś takim, zasługuje na uznanie. Z tego, co zaprezentowano nam w zeszłym tygodniu widać, że program się zapowiada pożytecznie i ciekawie oraz że ściągając będzie przedszkolaków przed ekrany. Robić zaś ciekawy program dla dzieci jest trudniej niż dla dorosłych. Poznańska TV wzięła więc na swoje barki wcale niełatwe zadanie.

Skoro mowa o programach dla dzieci, trzeba też wymienić — obok interesującej „Wizyty u Jerzego Broszkiewicza” w cyklu „Zapraszamy na wtorek wieczór” z krakowskiej TV — wcale udany spektakl pt. „Tomek Sawyer — detektyw” według Marka Twaina w reżyserii M. Bogusławskiego, który przygotował widowisko przemawiające do wyobraźni młodego widza. Tematyka „Tomka Sawyera” trąci już trochę myśką, ale przecież Mark Twain, to klasyk, z którym i tak nie wszyscy zdają się zapoznać przez książkę; popularyzatorska rola telewizji jest więc w tym przypadku bezsporna. Atrakcyjność spektaklu podnosiła jeszcze dobra gra zespołu aktorskiego z B. Pawlikiem, F. Chmurkowskim oraz kreującymi rolę głównych bohaterów M. Opalińską i M. Damińskim na czele.

Redakcja katowicka nadała po raz pierwszy teleturbinę rozrywkową „Raz, dwa, trzy”. Nie była to zbyt dobra rozrywka ani dla tych, co brali w teleturbinie udział, ani dla widzów. Turniej toczył się bowiem zbyt wolno, chwilami w studio nie było nic się nie działo. Sam pomysł na

Wychować człowieka

Dokończenie ze str. 3

kadr kierowniczych całego województwa. Stąd winien iść przykład właściwej postawy. Tutaj skierowane są oczy ludzi nie tylko do samego Poznania.

W takim środowisku wychowawcze oddziaływanie mające na celu z jednej strony dźwiganie ludzi na wyższy poziom, a z drugiej tępienie w nich złych nawyków, ma duże znaczenie. Należy co pewien czas zapytać ludzi: jak pracujesz, jak się rozwijasz, jak dbasz o swoją wiedzę, jak wykonujesz obowiązki współgospodarza przedsiębiorstwa czy instytucji. Takie postępowanie jest niezbędne jeśli chce się rzeczowo gospodarzyć kadrą. Trzeba śledzić rozwój kadr (i w tym rozwoju pomagać), aby trafnie dobierać ludzi na właściwe stanowiska.

Jednakże ocena ta ma także inne znaczenie. Przecież sprawiedliwe oceny poszczególnych ludzi jak i całych kolektywów mają same w sobie kapitalne znaczenie wychowawcze, nie tylko dla tych, którzy są przedmiotem oceny, lecz także dla całych środowisk.

Byłe brać przy tym pod uwagę całokształt postawy poszczególnych ludzi, byle nie poprzestawać na ocenach powierzchownych opierających się tylko i wyłącznie na wypowiedziach publicznych tych ludzi, bowiem zdarza się jeszcze — choć chyba coraz rzadziej — że nie są one w pełni zgodne z czynami. Tymczasem dawno już przestaliśmy się kierować tym, co ktoś mówi, a zwracamy uwagę przede wszystkim na czyn. Tylko te ostatnie mogą być właściwym miernikiem czyjejś postawy i wartości.

Konferencja ukazywała złożone sprawy wychowania z najróżniejszych stron. Wskazywano, że już w szkole wychowanie nie raz jest mocno zaniedbywane. Wtedy, gdy zapomina się, że wychowaniu może i powinna służyć każda właściwa lekcja, każdy przedmiot. Tak jak wychowanie człowieka ma służyć wszelka twórczość zarówno literacka, jak i filmowa czy inna. Byłe bez wulgaryzacji, byle z sensem i w dobrym kształcie artystycznym. Jeśli Zjednoczenia lekceważą sobie konferencje samorządu robotniczego w podległych zakładach, obsyłają je podrzędnymi urzędnikami, którzy nie mają nic do powiedzenia, lub nie obsyłają wcale, jeśli zjednoczenia nie zapraszają przedstawicieli KSR na swoje kolegia, choć są do tego zobowiązane — to można powiedzieć, że w tych przypadkach z góry idzie jak najgorszy przykład. Wyraźnie bowiem daje się ludziom do zrozumienia, że wy tam na dole nie macie nic do gadania, o wszystkim decydujemy my, w zjednoczeniu. A to przecież nieprawda, to jest ignorowanie podstawowych zasad rządzenia w naszym państwie. Trudno by też było nazywać takie postępowanie wychowawczym w stosunku do członków kolektywów KSR.

Mógłby ktoś powiedzieć, że sport i turystyka nie mają nic do problemów, o których tu mowa. Otóż dowiedziono na Konferencji Starego Miasta, że jest wprost przeciwnie. Koleżeńskość, zdrowa rywalizacja, współpraca to są cechy, które przenosi się z boisk sportowych i rajdów turystycznych do warsztatów pracy. I tu pytanie: czy kierownictwa zakładów pracy dbają o urządzenia sportowe, o rozwój kultury fizycznej i turystyki swoich załóg? Odpowiedź brzmi: najczęściej w ogóle o tym nie myślą. Nie zastanawiając się jak duży oręż wychowawczego oddziaływania wymyka im się w ten sposób z rąk.

Wychowywać ludzi w postawie czynnej, zaangażowanej, nakierowanej na zmianę świata na lepsze — to inne ważne zadanie. Chodzi o to, żeby realizować ów cytat z Wyspiańskiego, który tak trafnie przytoczył jeden z dyskutantów „Trzeba coś zrobić coby od nas zależało”. Niech każdy czuje się odpowiedzialny. Niech każdy zrozumie, że wszystko w tym kraju robi się dla ludzi w ogóle, a dla każdego człowieka w szczególności. Każdy więc musi w tym dziele mieć swój udział.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Debatę generalną ONZ

Prawo narodów i bantustany

W sprawie Afryki Południowo-Zachodniej (AP-Z) Zgromadzenie Ogólne

ONZ postawione zostało w niezwykle kłopotliwej sytuacji. Oto wyrok Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości (z 18 lipca br.) rasistowski rząd Republiki Południowej Afryki (RPA) wykorzystał na swój sposób. Sąd ogłosił — jak wiadomo — że Afryka Południowo-Zachodnia, która była niegdyś kolonią niemiecką i została przez Ligę Narodów oddana jako obszar mandatowy ówczesnej Unii Południowo-Afrykańskiej i na dół podlega jej (dawna Unia P-A nosi dzisiaj nazwę Republiki Południowej Afryki) powiernictwu. Skargę przeciwko Republice Południowej Afryki wniosły Etiopia i Liberia, dwa jedynne państwa afrykańskie, które należały do Ligi Narodów. Zarzuty podkreślały, że wbrew zobowiązaniom wynikającym z mandatu oraz Paktu Ligi, RPA zaniedbuje interesy tego terytorium, dąży do jego aneksji i wprowadza podział rasowy. Sąd miał wydać orzeczenie, czy zarzuty te są słuszne i czy RPA może spełniać nadal funkcję mandatariusza. Wbrew oczekiwaniom MTS odrzucił żądania oskarżycieli, z przyczyn zresztą czysto proceduralnych, motywując to brakiem kompetencji tych państw do nadzoru nad terytorium mandatowym. Trybunał przyznał wprawdzie, że jego orzeczenie wynika z braków w systemie mandatowym Ligi Narodów, ale nie jest w stanie obecnie tych braków uzupełnić. Tak sformułowane orzeczenie wywołało falę oburzenia krajów Czarnej Afryki, zwłaszcza, że MTS potrzebował aż 6 lat, aby je wydać.

Wyrok Trybunału w Hadze był więc kolejnym „unikiem prawnym” w sprawie Afryki Południowo-Zachodniej, ciągnące się w ONZ od roku 1945 *). Nie określili bowiem, czy mandat RPA jest nadal ważny oraz czy dawny mandatariusz, który nie przystąpił do systemu powiernictwa ONZ, może robić na podległym sobie terytorium co mu się podoba. Nie przesądził też sprawy nadsyłania rocznych raportów przez reżim południowo-afrykański z administrowania powierzonym sobie terytorium. Jest to tym bardziej istotne, że rasistowski rząd w Pretorii nadal utrudnia zbadanie sytuacji w AP-Z i podjęcie kroków

w celu „zachowania tam pokoju i bezpieczeństwa”, odmawiając wydania wiz wjazdowych członkom Komitetu do spraw Afryki Południowo-Zachodniej w ONZ.

W tej sytuacji kraje afrykańskie zwrócili się do Zgromadzenia Ogólnego z żądaniem ponownego rozpatrzenia tej kwestii na forum światowej organizacji. Grupa afro-azjatycka przedłożyła jednocześnie projekt rezolucji w sprawie odebrania RPA mandatu, oraz przekazania Afryki Południowo-Zachodniej pod jurysdykcję ONZ, aby przygotować tam przeprowadzenie wyborów. Miałyby one przebiegać na zasadzie „jeden człowiek — jeden głos”, zapewniając pełną reprezentację ludności tubylczej tego kraju. (Dysponującą zresztą przynajmniej 500 tys. głosów, wobec zaledwie 70 tys. białych).

Jakkolwiek projekt rezolucji spotkał się z zainteresowaniem państw reprezentowanych na obecnej sesji NZ, głosowanie nad nim może nastręczać wiele trudności. Zdaniem „New York Times” kraje zachodnie „jeśli nawet czują wstręt do polityki segregacji rasowej uprawianej przez RPA, nie kwapią się z udzieleniem poparcia rzecznikom rezolucji”. W grę wchodzi przede wszystkim wzgląd gospodarczy; same tylko inwestycje brytyjskie w Afryce Południowej sięgają sumy rzędu 2,8 miliarda dolarów. Stany Zjednoczone ponadto są zbyt zajęte Wietnamem, by „mieszać się” w interesy białych kolonizatorów z Pretorii — konkluduje amerykański dziennik.

Kraje socjalistyczne natomiast gotowe są pójść ścieżką państw afro-azjatyckich i do pomocy im w zniesieniu białej supremacji nad AP-Z. Od samego też początku przewlekłych debat toczonych w ONZ na ten temat, zajmują one jasne i sprecyzowane stanowisko. Rzecz charakterystyczna; już w 1948 roku na forum ONZ rozpatrywana była polska rezolucja zmierzająca do przyznania suwerenności Afryce Południowo-Zachodniej. Na obecnej sesji NZ szef delegacji polskiej potwierdził to dobrane znane stanowisko.

Korzystając z „prawa repliki” w ONZ przedstawiciel reżimu w Pretorii, używa różnych argumentów w celu zalegalizowania grabieży terytorialnej swego rządu. Twierdzi on np. że „z punktu widzenia prawnego, mandat już od dawna nie obowiązuje” oraz, że „prawo administrowania AP-Z wypływa z podboju wojskowego oraz z konsekwentnie głoszonej

praktyki administrowania”, co uważane jest za świętą misję wobec jego mieszkańców! W istocie dążąc do zacieśnienia swej kontroli nad Afryką Południowo-Zachodnią rząd RPA ustanowił tam 12 okręgów tzw. bantustanów, z których każdy spełnia rolę swoistego obozu koncentracyjnego; stosuje segregację rasową, podział według koloru skóry i pochodzenia plemiennego oraz samowolne ustawodawstwo uwłaszczające godności ludzkiej. Wszystko to wywołuje gwałtowną reakcję ze strony krajów Czarnej Afryki pragnących obecnie uwolnić Afrykę Południowo-Zachodnią z 46-letniego „ucisku kolonialnego”.

Czy próba ta powiedzie się i czy kraje afro-azjatyckie przeforsują rezolucję żądającą radykalnych posunięć wobec RPA? Można wprawdzie sądzić, że w przypadku odrzucenia rezolucji, Zgromadzenie Ogólne zarządzi ochronę terytorium AP-Z w jakiejś innej formie. Lecz chwila obecna nie wydaje się raczej odpowiednią dla stosowania łatwych rozwiązań.

JERZY WALASEK

*) Już podczas konferencji Narodów Zjednoczonych w San Francisco przedstawiciel Unii Południowo-Afrykańskiej (dzisiejsza RPA) domagał się inkorporacji terytorium Afryki Południowo-Zachodniej.

6 milionów uczniów w szkołach średnich i podstawowych

Na podstawie wstępnych danych ze szkół Główny Urząd Statystyczny obliczył, że w obecnym roku szkolnym 1966/67, który jest pierwszym rokiem realizacji reformy oświaty w Polsce — pobiera naukę w 25.559 szkołach podstawowych 5.523.000 uczniów w klasach I—VIII.

Stanowi to wzrost o około 346.506 uczniów w porównaniu z rokiem ubiegłym. W klasach VIII szkół podstawowych rozpoczęło naukę około 400.000 uczniów, co stanowi około 2/3 ogólnej liczby uczniów promowanych z klas VII w czerwcu br. 1/3 promowanych realizuje ósmy rok nauczenia w klasach I szkół zawodowych.

W liceach ogólnokształcących w roku szkolnym 1966/67 — w związku z reformą — nie było naboru do klas VIII. W 866 liceach pobiera naukę w klasach IX—XI 321.200 uczniów czyli o 24,4 proc. mniej niż w roku ubiegłym. Ponadto klasę VIII starego typu powtarza 1.625 uczniów, którzy w czerwcu br. nie otrzymali promocji do klasy IX. Łączna liczba niepromowanych w klasie VIII wynosiła 6.429 uczniów. (na)

EUGENIUSZ PAUKSZTA ich trzech i dziewczyna

— Wygląda mi to na porażenie słoneczne w bardzo ostrym stopniu. Siedzi przez pustynne wydmy bez żadnego nakrycia głowy. Mógł być zmęczony i głodny, chciał pić. W takim stanie organizm podatniejszy jest na chorobę. Musimy teraz spokojnie się naradzić co zrobić dalej. — Szymon nie wiedzieć kiedy objął przewodnictwo akcji.

— Do plaży mamy jeszcze blisko kilometr. Nie wynieśmy go sami. W dodatku mogłoby mu to zaszkodzić. Lekarz konieczny, jakieś zastrzyki, środki podtrzymujące. Trzeba prosić o pomoc.

— Pięknie, Florek, ale jak to uczynić? I czym go zabrać? Karetka nie dotrze...

— Może. Podjeżdżając brzegiem plaży, nad samą wodą, po twardym piachu. Ten kawałek sanitariusze z noszami musieliby przebrnąć pieszo.

— To trzeba wobec tego gonić do Łeby? — Lutek przeraził się odległości. Potrwa to okropnie długo. A jeżeli stan chorego pogorszy się przez ten czas?

— Nie zostawimy go tutaj samego. Wystarczy, gdy podzielimy się na dwie pary. Jedna zostanie, druga będzie organizować pomoc. Musi iść Florek, on się najlepiej wyznaje w okolicy, wskaże miejsce... Kto z Florkiem. Ty, Danko?

— Poszłabym, ale mogę się okazać przeszkodą. Ponacierałam nogi i bardzo osłabiam. Zresztą lepiej, by kobieta została przy tym biedaku.

— Nie rozczulaj się przesadnie. Musimy nie zapominać, kim jest ten Stefan — głos Lutka zabrzmiał sucho.

— Dla mnie jest teraz chorym, nieszczęśliwym człowiekiem. Tamte sprawy chwilowo nie mnie nie obchodzą. Ja zatem zostaję tutaj w oczekiwaniu na pomoc. Kto pójdzie z Florkiem?

Moment wahania. Potem chropowaty głos Szymka przerywający milczenie:

— Ja.

Pazoła poderwał się z miejsca.

— Nie, ty lepiej potrafisz tutaj zaradzić, dopomóż Danko. Ja idę z Florkiem.

Ścieli się ich spojrzenia. Długo zaglądali tak sobie w oczy. Florek wygapił się na obu przyjaciół nic nie rozumiejąc z ich starcia. Danko odczuła, jak jej serce się ścisła. Żaden nie chce z nią sam pozostać. Odywa zatem w pełni wczorajszy ich nastrój. Są grzeczni, ale każdy z nich woli trzymać się od niej z daleka. Straciła ich zaufanie.

— Jak sobie chcecie. Nie potrzebuję żadnej litościwej opieki. Sama dam radę. Zostawcie mnie tylko resztę wody i może plecak Lutka, żeby choremu podłożyć pod głowę — wyrzuciła to z siebie w tłumionej pasji. Dopiero po dłuższej chwili dodała spokojnie: — To przecie długo nie potrwa, załatwiecie rzecz szybko.

— Wy to też jesteście tędzi wariaci Florek popukał się w czoło. Jeszcze nie zdarzyło się, by okazał kolegom podobny brak respektu. — Ambicjonalne rozgrywki. Łaskawcy, jeden się niziutko kłania drugiemu. Uważałem was za znacznie mądrzejszych. Idę z Lutkiem. Szymon zostanie tutaj... Nie próbujcie oponować. Brałem na siebie ryzyko namawiając was na poszukiwanie tego człowieka. Do końca też będę pamiętał o celu, dla którego tutaj dotarliśmy. Lutek, zbieraj się, szkoda czasu. Każda chwila może być droga. Trzymaj się Danko — dorzucił znacznie cieplej.

Gdy dwie sylwetki zginęły za wyższą od innych wydumą narosłą u przedproża martwego lasu, Danko spojrzała w niebo. Słońce mocno już opadło na zachodnią stronę, wyłoniło się właśnie jakąś szczeliną zza chmur, pasmami światła opadło na białą plaśkę.

— Potrwa co najmnij godzinę, nim dotrą na miejsce. A nawet więcej, — odezwała się ni to do siebie ni to do milczącego Szymona.

Chory jęknął cicho, poruszył wargami. Dała mu pić, zwilżyła całą twarz. I znów było cicho.

Doznała wrażenia, że ktoś się wpatruje w nią uporczywie. Odwróciła głowę. Chory trwał z na pół otwartymi oczyma. Poznał ją. Uśmiechnęła się lekko.

— Pić?

cdn

104

Sięgamy po wypróbowane metody

Przebywający w Poznaniu gość z Belgii był zaskoczony kiedy usłyszał, że odzież oddaną do ekspresowego czyszczenia może otrzymać dopiero po 3 dniach.

— Tak późno? — zdziwił się. U nas w Brukseli...

I tu o usługowych pomysłach w Belgii usłyszeliśmy całą wiązkę przykładów.

Oto kilka pralni uruchomiło swe punkty przyjąć m. in. w pobliżu dworców kolejowych. Dojeżdżający do pracy mogą tu pozostawić do czyszczenia odzież i pakiety z bielizną, a odebrać to wszystko czyste w chwili powrotu do domu. Przy głównych ulicach belgijskiej stolicy spotkać można pralnie z parkingami dla klientów jeżdżących samochodami, zaś pralnie w dzielnicach willowych przyjmują zlecenia telefonicznie, odbierają z domów odzież i bieliznę, odsyłając ją po wykonaniu zlecenia.

W Brukseli rozwiązano też pomysłowo przyjmowanie obuwia do naprawy. Spotyka się tam dość często małe, całkowicie zmechanizowane warsztaty, obsługiwane przez jednego lub dwóch pracowników. Przyjmują oni obuwie od klientów, mając przy sobie, dosłownie pod ręką, szufladki z wykrojonymi zelówkami, fleczkami i obcasami. Funkcja szewca ogranicza się do założenia gotowych obcasów, dopasowania elementów, ich przyklejenia, przybicia lub przyszycia maszyną. Każda z tych operacji trwa bardzo krótko. Większość takich placówek podlega przedsiębiorstwu, które zaopatruje je równocześnie we wszelkie potrzebne do napraw materiały, przygotowujące w podległej mu fabryce.

Bardzo dobrze zorganizowali Belgowie sprawę usług w domach. Przyjmują je w Brukseli tzw. „Centrum Repera-

cji”, czyli przedsiębiorstwo powiązane z setkami różnego rodzaju warsztatów rzemieślniczych, nastawionych na wykonywanie usług w domach. Każdy z „członków „Centrum” wpłacił określoną kwotę na koszty oraz opłaca pewien procent od osiągniętych obrotów. Rzemieślnicy nie narzekają na te obciążenia. Otrzymują bowiem dzięki przedsiębiorstwu sporo zleceń, a ponadto zajmuje się ono także reklamą. Oto tysiące osób znajdujących co pewien czas w skrynkach od listów ulotki, z których wynika, że wy-

Chcemy lepszyc usług

starczy nakręcić podany numer telefonu, a „Centrum” przyśle w dogodnym, ustalonym terminie rzemieślnika, który wykona w mieszkaniu klienta zleconą pracę.

Jeżeli klient poprosi telefonicznie o przysłanie np. o godz. 17 szklarza, pracowniczka „Centrum” przesyła tylko wskazówkę telefonicznego urzędnika do tabliczki z adresem fachowca mieszkającego w pobliżu domu klienta. Uzyskuje w ten sposób natychmiastowość i zapytuje rzemieślnika, czy przyjmie zlecenie. Odmówi — przesyła wskazówkę i łączy się z następnym. Aż do skutku, lub — co należy raczej do wyjątków — uzgadnia z klientem inny, dogodny termin.

„Centrum” wysyła też swym klientom pocztówki z opłaconą odpowiedzią. Prosi na nich o podanie w jakim terminie i za ile została dana usługa wykonana oraz czy zlecający jest z realizacji zadowolony. Odpowiedzi klientów odnotowu-

je „Centrum” w kartotekach właścicieli poszczególnych warsztatów. Tym samym doskonale orientuje się w sytuacji, jakich zatrudnia fachowców. Zrywa kontrakty z partaczami, a przekazuje następne zlecenia warsztatom dobrze wykonującym usługi. Nadsyłane przez klientów uwagi są ponadto wykorzystywane do analizowania sytuacji na rynku i podejmowania odpowiednich decyzji.

Nie mamy zbyt wielkich wymagań, ani nie sądzimy, że wszystkie te lub inne zagraniczne wzory można lub trzeba u nas zastosować. Wydaje się jednak, że metody brukselskie „Centrum” stanowią mogą wzorcić dla Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy, który buduje obecnie Dom Usług przy ul. Czerwonej Armii. Chodziłoby o to, by poza przewidzianym udzielaniem informacji o istniejących punktach usługowych zorganizować punkt telefonicznego przyjmowania zleceń na podstawowe usługi w domach.

Wydaje się też, że np. RSP „Chemiczna Pralnia i Farbiarnia” stosuje w bardzo małym zakresie telefoniczne przyjmowanie niektórych zleceń, połączone z odbiorem odzieży z domu i zwrotem do domu. System ten na pewno zresztą można i trzeba rozszerzyć, nie tylko w tej branży. Niezrozumiałe jest np. stanowisko licznych szklarskich punktów usługowych, które dzisiaj jeszcze wymagają dowiedzenia lub doniesienia do nich okiennej ramy lub drzwi, dla wprawienia szkła.

Nasze plany gospodarcze zakładają m. in. także rozwój usług. W tej dziedzinie społeczeństwo zainteresowane jest nie tylko liczbą punktów usługowych, ale także systemem przyjmowania zleceń, szybkością realizacji i jakością. Dlatego w tych sprawach nie sięgać po przykłady wypróbowane i zdające egzamin?

BRONISŁAW LISOWSKI

Wolny czas naszych dzieci

Począwszy od wyższych klas szkół podstawowych nasze dzieci mają wolne go czasu właściwie niewiele. Po powrocie do domu odrabianie lekcji, często pomaganie w zajęciach domowych. Ale istnieje jeszcze inna grupa zajęć stałych, które choć nie wchodzą w zakres obowiązków uczniowskich, jednak podjęte dobro wolnie, stają się nimi faktycznie.

Energia znajduje ujście

Skorzystamy z wyników badań opublikowanych przez Iza bellę Ciapałę w jednym z Biuletynów Telewizyjnych. Doty

Przyjaciele w mundurach

Tym razem mundury — jako strój galowy — obowiązują właściwie strony obydwie. Z okazji obchodzonego niedawno Dnia Wojska Polskiego, w Komendzie Wielkopolskiej Chorągwi ZHP w Poznaniu odbyło się 17 bm. spotkanie harcerzy z oficerami WP, pracującymi w ZHP lub w Radach Przyjaciół Harcerzy, na terenie miasta i województwa. Ponad 20 takich właśnie przyjaciół harcerzy otrzymało dyplomy uznania, zaś znany ze swych długoletnich, częstych i bezpośrednich kontaktów z harcerstwem — Powódca Lotnictwa Operacyjnego gen. Franciszek Kamiński otrzymał stopień harcmistrza.

Spotkanie wypełniły rozmowy i wspomnienia, pytania i projekty, wspólne — jak w kręgu przyjaciół — dziełnie doświadczeń, zamierzeń i wrażeń: tych spod namiotu i z harcówki, ze szkoleń, kursów i wycieczek.

Współpraca Wojska Polskiego z harcerstwem niejedną już piękny i pozytywny efekt wychowawczy przyniosła. Obecnie wzbogacono ten zasób wzajemnej sympatii o nowe akcenty obopólnej chęci dalszej współpracy, która na pewno przysięga naszej — rozmiłowanej w przygodach — młodzieży. (wch)

czą one dzieci z dużych miast, gdyż jak wiadomo dzień młodego mieszkańca wsi kształtuje się inaczej. Autorka stwierdza m. in., że podjęte obowiązki pozaszkolne nie sprzeczają się do wypełnienia wolnego popołudnia, lecz służą realizowaniu określonych zadań ogólnowychowawczych. Ich dobór zależy nie tylko od możliwości finansowych czy uzdolnień dziecka, lecz także od tego, co w określonym środowisku uznaje się jako wartościowe, ważne.

Chyba dobrze świadczy o naszych dzieciach i o nas, rodzicach, że ponad 90 proc. dzieci objętych badaniami posiada pozaszkolne obowiązki. Ba, większość nawet po dwa stałe zajęcia. Niektóre dzieci mają ich po cztery na tydzień. Energia młodych obywateli znajduje ujście w różnorodny sposób. Wśród najczęściej spotykanych zajęć znajdujemy sport, kółka zainteresowań, zajęcia artystyczne, języki obce. Duży procent dzieci uczęszcza na religię.

Wpływ wykształcenia rodziców

Ten czynnik okazuje się bardzo istotny przy wyborze zajęć pozaszkolnych dla dzieci. Im bardziej wykształceni rodzice, tym mniej dzieci nie posiadających obowiązków dodatkowych. Im bardziej wykształceni rodzice, tym więcej dzieci spędzających czas na zajęciach artystycznych, nauce języków obcych i w drużynach sportowych. Rzecz ciekawa, do organizacji młodzieżowych gar na się najczęściej dzieci rodziców z wykształceniem wyższym. Natomiast dzieci z tej grupy najrzadziej korzystają z dodatkowej nauki i jest ich mniej w kółkach zainteresowań.

Dziewczynki bardziej obciążone

Znacznie częściej chłopcy unikają dodatkowych zajęć niż ich rówieśniczki, a te ostatnie przewyższają kolegów ilością podejmowanych obowiązków pozaszkolnych. Różnica doty-

czy także charakteru zajęć. Dziewczynom dobiegamy je nie co pod kątem tradycyjnych ideałów wychowawczych. One to stanowią ponad 40 proc. uczestników zajęć artystycznych, one w większości uczą się języków obcych, Autorka opublikowanej ankiety komentuje to zjawisko pisząc: „Na chłopców nie nakłada się nowych zadań, bo zdobyć zawodu było zawsze ich głównym celem, natomiast nakładając nowe zadania dziewczętom, pozostawia się im do spełnienia „stare obowiązki”. Czyli w praktyce, pleć słaba już od dzieciństwa przyzwyczajają się do dźwigania rozlicznych ciężarów. Ale w ostatecznym rachunku ogólnym wykształcenie zdystansuje swych partnerów.

Telewizja jest neutralna!

Nie można przy rozważaniu bilansu wolnego czasu dzieci pominąć oczywiście telewizji. Wiemy, że rozliczne teorie głoszą: „TV to złodziej czasu”, znamy poglądy na temat szkolności „biernego uczestnictwa” itp., itd. Tymczasem badania szczegółowe i obiektywne wykazują, iż: „Telewizja sama w sobie nie stanowi zagrożenia dla takich czy innych form spędzania czasu przez dzieci”. I te z telewizorem w domu i te bez telewizora uprawiają te same zajęcia pozaszkolne. Czyli — nie demonizujmy na zapas.

Rodzicielskie oko — zawsze potrzebne

Nowy rok szkolny już się rozkręcił, dzieci podjęły już większość zajęć pozaszkolnych. Niech podane powyżej wyniki badań posłużą za pretekst do zastanowienia się nad własnymi pociechami. Czy nie za dużo wzięły na siebie czy może akurat nie to, co powinny? A może pod pozorem wyjścia na zajęcia szlifują bruki przed kinem? Tak czy inaczej za popołudnia i wieczory naszych dzieci odpowiadamy sami.

IRENA SOLIŃSKA

Opiekę nad pracownikami klubów roztaczają głównie agromowcy gromadscy i pracownicy niektórych zakładów doświadczalnych, którzy widzą w młodych rolnikach swoich sojuszników w upowszechnianiu postępu na wsi. Na uwagę zasługują zwłaszcza Rolnicy Rejonowy Zakład Doświadczeń w Sielinku, który pod kierunkiem swoich pracowników dopomaga członkom klubów w prowadzeniu plantacji produkcyjnych, jak też w stosowaniu opracowanych i sprawdzonych w czasie naukowych badań metod uprawy, nawożenia i pielęgnacji danych roślin.

Prace szkoleniowe i doświad

Pomocnicy klubów młodego rolnika

W Wielkopolsce istnieje 131 klubów młodego rolnika. Zajmują się one pogłębianiem wiedzy zawodowej w określonych kierunkach, związanych z postępowaniem na wsi, jak też upowszechnianiem osiągnięć nauki i produkcyjnej praktyki rolniczej.

czalne prowadzą także m. in. IUNG w Wielichowie, Stacja Chemiczno-Rolnicza oraz Instytut Melioracji i Użytków Zielonych w Poznaniu. Spośród zrzeszeń branżowych najlepiej wyróżnił się do pracy Polski Związek Plantatorów Roślin

Oleistych. Założył on w szeregu klubów, pod kierunkiem swoich inspektorów terenowych, pokazowe 10-areowe poliska z uprawą rzepaku ozimego.

W przeciwieństwie do powyższych przykładów dość formalnie potraktowało kontakty z klubami wiele innych instytucji. Konieczne jest zatem szersze niż dotychczas zainteresowanie się pracą klubów większości zakładów doświadczalnych, związków branżowych, instytucji oświatowo-gospodarczych, a także służby rolnej przydzielić rad narodowych i kółek rolniczych. Należałoby również zapewnić na działalność klubów niezbędne środki w budżetach związków kółek rolniczych lub przydzielić rad narodowych, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb w zakresie specjalistycznego szkolenia, wycieczek do zakładów doświadczalnych, nagród dla wyróżniających się członków, opiekunów klubów itp. (b)

MUZYKA

„Echo“ wrocławskie

Wrocławski Chór Chłopecko-Męski „Echo“ przyjechał do Poznania z koncertem poświęconym wyłącznie muzyce polskiej. Podobny występ gościnny jest nie lada odwagą. Miasto nasze przecież słynie z dwu zespołów chóralnych o sławie międzynarodowej (a i kilka innych stoi na wysokim poziomie). Jesteśmy więc bardzo rozgrymaszeni, gdy chodzi o wymagania stawiane w tym gatunku muzyki. Powiedźmy bez ogródek: wrocławianie nie zaimponowali nam niczym. W programie przeważała dawna muzyka, jednak wykonana jeszcze „po szkolnemu”. Dyrygent Ryszard Repski oczywiście wie o tym, że starych klasyków należy śpiewać obiektywnie, „stylowo”. Ale nie tak monotonnie i sucho!

Uwagi krytyczne wysunąłbym przede wszystkim pod adresem samego brzmienia. Głosy męskie niestety są tutaj bez blasku, zaś chłopięce nie „przebijają” należycie — mimo wielkiej liczby młodzieńskich śpiewaków (około 40 sopranów i prawie tyle altów). W sumie blisko 100 osobowy chór nie interesował ani dźwiękowo ani interpretacyjnie. 4 „Psalm” Mikołaja Gomółki przechodzą bez wrażenia. Z kolei Wacława z Szamotuł „Już się zmierzcha” odręczał zamazaną dykcją. Dostojne kompozycje Gorczyckiego i Zieleskiego odtworzono poprawnie, ale prosiłoby się o jakieś śmielsze gradacje dynamiczne, bardziej jedne forte, nośniejsze piano. Repski nie potrafi stworzyć potrzebnego nastroju i „klimatu”, który umie wyczarować ze starej muzyki np. b. tuta Stuligrosza.

Romantyczna muzyka wydaje się znacznie lepiej odpowiadać odczuciu wrocławskiego dyrygenta i chóru. Zulaszcza „Matka” Bukowskiego (st. Staffa) i „Grafal” Kazury (st. Słoińskiego) miały trafnie uchwyciony specyficzny, żalostliwy liryzm. Lecz stanowczo brakowało w programie choć kilku pozycji, które poruszyłyby audytorium swym rytmicznym temperamentem, brawurą ekspresji i żywymi tempami (stylizowane tańce ludowe?). Trochę efektu i kontrastów potrzebuje każdy dobrze ułożony koncert. „Więcej ognia!” — należałoby zawołać pod adresem flegmatycznych wrocławian. Więcej szczerości i naturalności, a rezultaty artystyczne będą na pewno ciekawsze.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

W górę kwalifikacje!

Zarząd Okręgowy Zrzeszenia Prawników Polskich w Warszawie organizuje ogólnokrajowy kurs zaoptymalizacji na temat zagadnień prawnych zaopatrzenia i zbytu. Kurs przewidziany jest dla pracowników państwowych i spółdzielczych, central handlowych, biur zbytu i sprzedaży, placówek hurtowych i detalicznych oraz komórek zaopatrzenia i zbytu w przedsiębiorstwach, zakładach, instytucjach i innych jednostkach.

Wykładowcami i autorami materiałów szkoleniowych będą specjaliści z zagadnień objętych programem, przy czym dla uczestników kursu przewidziano konsultacje w terenowych ośrodkach. Informacji o kursie udziela sekretariat Zarządu Okręgowego Zrzeszenia przy ul. Brackiej 20a w Warszawie. (b)

Dnia 17 października 1966 r., po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., odszedł od nas na zawsze, mój najukochańszy i najdroższy mąż, wujek i szwagier, przeżywszy lat 67, sp.

Maksymilian Skrzypczak
były radca Dyr. Okr. Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, 400 lat Poczty Polskiej, Honorową Odznaką m. Poznania.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 października 1966 r. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim bólu pozostają
ŻONA i RODZINA
34629g

Dnia 17 października 1966 r. zasnął w Bogu, nasza najdroższa i najukochańsza matka, teściowa, babcia i ciocia, przeżywszy lat 80, sp.

Leokadia Ganowska
z domu Bilicka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Poznań, Chłapowskiego 2 m. 2. 34703g

Dnia 17 października 1966 r. zasnął w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po pełnym poświęceniu, dobroci i łagodności życia, nasza ukochana matczka, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, przeżywszy lat 87, sp.

Eufrozyna Pieczyńska
z domu Karpisiak

Msza św. odprawiona zostanie we czwartek, 20 bm. o godz. 8 w kościele św. Stanisława Kostki na Winiarach.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godzinie 16 z kaplicy cmentarza na Winiarach.

W głębokim żalu i smutku pograżeni
CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIECIOWIE, WNUKI, PRAWNICY i RODZINA
Poznań — Winiary, Dobrego Pasterza 7, Warszawa, Czermin, Czarnków, Trzebnica, Stęszew. 34666g

Dnia 16 października 1966 r. zmarł długoletni pracownik Oddziału II Woj. Przedś. Państw. Komunikacji Samochodowej w Poznaniu

Adam Święch
zasłużony członek koła rencistów, b. przewodniczący Kasy Zapomogowej.

W Zmarłym stracił miły i serdecznego przyjaciela.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

DYREKCJA — WSPÓŁPRACOWNICY SAMOZAROBOTNICZY
K7655

Pracownicy poszukiwani

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Pile, ul. Kujawska 10 — zatrudni zaraz

TECHNIKA — OGRODNIKA. Wymagane wykształcenie średnie — ogrodnicze, oraz 6 lat praktyki w zawodzie ogrodniczym.

Wynagrodzenie oraz warunki mieszkaniowe do uzgodnienia na miejscu w dyrekcji. W7464

Dnia 17 października 1966 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nieodżałowana siostra i ciocia, sp.

Zofia Szelażkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Junikowie.

o czym zawiadamia
RODZINA
Poznań, Dzierżyńskiego 115 m. 1. 33714g

Dnia 15 października 1966 r. zmarł

doc. dr med. Stanisław Grzymała

wojewódzki inspektor sanitarny w Poznaniu, zasłużony naukowiec i działacz na polu ochrony przyrody, członek Rady Wielkopolskiego Parku Narodowego od początku jej działalności.

Zegnamy Go z głębokim żalem.

RADA NAUKOWA i DYREKCJA Wielkopolskiego Parku Narodowego
K7654

Dnia 17 października 1966 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 80, sp.

Bolesław Nowak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 10.45 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pograżone
CÓRKI z MEZAMI i DZIEĆMI
Poznań, Wawrzyniaka 6 m. 1. 34705g

Dnia 16 października 1966 r. zmarł śmiercią tragiczną, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy, ukochany mąż i tatuś, sp.

Adam Święch
kapitan 14 Palu b. W. P.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pograżone
ŻONA, CÓRKA i RODZINA
Poznań, ul. Chociszewskiego 18 m. 8. 34694g

Praca

Ucznia stolarskiego przyjmie warsztat stolarski — Świdoda, Poznań, Kopernika 3. 32984g

Ucznia od lat 16 przyjmie warsztat blacharsko-samochodowy — Poznań, Dąbrowskiego 189. 32985g

Dnia 17 października 1966 r. zmarł

Bronisław Wolny
długoletni, wzorowy i przykładowy współpracownik i sekretarz podstawowej organizacji partyjnej.

W Zmarłym stracił miły i serdecznego współpracownika, kolegę i przyjaciela.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD — RADA — P. O. P. i WSPÓŁPRACOWNICY Spółdzielni Pracy „Deksoli” w Gostyniu

Pogrzeb odbędzie się w środę 19. X. 1966 r. o godzinie 15 w Gostyniu. W7689

W dniu 16 października 1966 r. zmarł nasz długoletni, ofiarny pracownik, niezapomniany kolega

Józef Elsner

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu par. Bożego Ciała przy ul. Bluszczykowej.

Zmarły pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA P. O. P. i PRACOWNICY WPHS Hurtowni w Poznaniu
K7656

Dnia 18 października 1966 r. zmarła namaszczona Olejami św., nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 67, sp.

Salomea Ganckop
z domu Umińska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 10.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni
CÓRKI, ZIECIOWIE i WNUCZKI
Poznań, ul. Wolsztyńska 23. 34735g

Dnia 17 października 1966 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 76, nasza najukochańsza matka, babcia i teściowa, sp.

Pelagia Ratajczak
z domu Sołtyśiak

Złożenie drogich nam zwłok nastąpi w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 11 na cmentarzu parafialnym na Górczynie.

W nieutulonym smutku pograżeni
CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIEĆ i WNUKI
Poznań, Engla 28 m. 4. 34673g

Fryzjerka damsko-męska przyjmie pracę stałą, A. dres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 32778g.

Pomoc domowa na stałe, najchętniej z prowincji do krawcowej potrzebna. Długo 9 m. 1. 33093g

Zatrudni fotografa, St. Koralewski, Babimost, ul. Gen. Świerczewskiego 1. 32992g

Pomoc domowa dochodząca na stałe potrzebna. Po znań, ul. Kotłarska 4 (Główna), tel. 722-37. 32825g

Dnia 16 października 1966 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 74, sp.

Walenty Kotliński

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku zawiadamia
RODZINA
34641g

MUZEUM

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 13-19.

Historii m. Poznania (St. Rynek) — g. 12-18.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-18.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.

Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — godz. 10-15.

Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — g. 9-15.

Militarium (Cytadela) — g. 12-18.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11-18.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysłowa) — g. 10-15.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 11-17.

WYSTAWY

Uniwersytet Robotniczy ZMS (Szamarzewskiego 88) — „Humor z torisitra” — rysunki H. Derwiche — g. 15.30-18.30.

Salon PTF (Paderewskiego 7) — Indywidualna wystawa J. F. Beegera z Warszawy — godz. 10-19.

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Początki socjalizmu w Poznaniu 1840-1881” — godz. 10-18.

Pawilon Meblowy (Swa rzędz, ul. Wrzesińska 32) — stała wystawa mebli — godz. 9-17.

Klub Stowarzyszenia Artystów Polskich (St. Rynek 58) — „Twórczość Le Corbusiera” — g. 10-15. wypadki).

AB „GŁOS WIELKOPOLSKI” 5
Nr 248 (7055) 19 X 1966

Ponad miliard złotych na remonty i inwestycje

Cechą charakterystyczną urządzeń komunalnych 101 miast i miasteczek województwa poznańskiego jest ich wiek. Zdecydowana większość gazowni, wodociągów, urządzeń kanalizacyjnych powstała na początku bieżącego stulecia, jeszcze przed pierwszą wojną światową. Istnieje więc konieczność przeznaczania co roku dużych sum na remonty tych urządzeń.

Taka sytuacja powoduje, że województwo poznańskie jest w porównaniu z innymi trochę upośledzone. W statystykach, obejmujących urządzenia komunalne w całym kraju, figurujemy na jednym z czołowych miejsc, ale przy rozdziale środków na remonty i inwestycje nie bierzemy pod uwagę fakt, że gdyby w tym zestawieniu uwzględniono również wiek po szczególnych urządzeń, to wtedy Wielkopolska znalazłaby się na szarym końcu. Efekt jest taki, że nasze województwo otrzymuje skromne — w porównaniu z innymi rejonami — sumy na budowę nowych urządzeń komunalnych.

W minionej pięcioletniej kadencji na inwestycje komunalne w województwie poznańskim wyniosły ogółem 532,4 mln zł, zaś na remonty kapitałowe 346 mln zł. Ponieważ sumy te — mimo

że tak poważne — nie wystarczały, dążono do maksymalnej koncentracji nakładów. 72 procent ogólnych nakładów stanowiły wydatki na 4 branże tj. wodociągi, kanalizację, gazownictwo i ulice. Nakłady inwestycyjne przeznaczone były głównie na budowę urządzeń w Kaliszu, Krotoszynie, Pile, Kościanie, Koninie i Turku. Zwiększa uprzywilejowany był przemysłowy okręg koniński, gdzie przed pierwszą wojną światową nie się nie robiło dla rozbudowy urządzeń komunalnych. Wiele uwagi poświęcono również Kaliszowi, który stał się miastem wielkiego przemysłu.

Projekt planu inwestycyjnego na lata 1966-70 przewiduje ogółem wydatki na sumę 591 mln zł. I w tym okresie przewiduje się dalszą koncentrację nakładów inwestycyjnych. Wodociągi, kanalizacja, gazownictwo i ulice pochłoną 74,5 proc. sumy. Na wodociągi wydatkowane będzie 185 mln, na kanalizację 158 mln, na gazownictwo 53 mln oraz na ulice i mosty — 44 mln zł.

Bardzo poważnie wzrosną w tej pięcioletniej kadencji na remonty kapitałowe. Wyniosą one ogółem 540 mln, co w stosunku do minionej pięcioletniej kadencji stanowi wzrost o 56,2 procent. Było to konieczne z uwagi na dalsze pogarszanie się stanu technicznego wielkopolskich urządzeń gospodarki komunalnej.

W bieżącej pięcioletniej kadencji widuje się budowę wodociągów w Obornikach i Wągrowcu. W czynach społecznych powstaną wodociągi w: Klecku, Margoninie, Stawiszynie,

Sierakowie, Czarniejewie, Grabowie i Zagorowie. Ekipy geologów prowadzą poszukiwania nowego ujęcia wody w Kaliszu. Ponadto planuje się rozbudowę ujęcia wody w Lesznie, Sreńmie, Krotoszynie, Kole, Nowym Tomyslu, Koninie, Kościanie i Chodzieży. Dzięki temu przyrost sieci wodociągowej do roku 1970 wyniesie 49,6 km. Niestety, nie udało się zapewnić nakładów na budowę nowych wodociągów dla: Czarnkowa, Gostynia, Słupcy, Międzychodu, Kłodawy, Grodziska i Koźmina.

W zakresie kanalizacji do 1970 roku planuje się rozbudowę sieci w: Ostrowie, Sreńmie, Krotoszynie, Kole i Kaliszu. W sumie przyrost wyniesie 61,6 km. Szkoda, że nie udało się objąć planem inwestycyjnym bieżącej pięcioletniej kadencji oczyszczalni ścieków w Kaliszu, Sreńmie i Ostrowie.

O dalszy rozwój zakładów gazownictwa i sieci w miastach dbać będzie teraz Ministerstwo Górnictwa i Energetyki, ponieważ 1 stycznia 1967 roku wszystkie gazownie komunalne zostaną przejęte przez ten resort. (st)

„Praktyczna Pani” w Lesznie organizuje ciekawe pokazy i konkursy

Komórka Społeczno — Samorządowa PSS — „Ogniwo” w Lesznie dorocznym zwyczajem przygotowała na okres jesienno — zimowy dla członków spółdzielni i sympatyków wiele ciekawych pokazów i pożytecznych konkursów.

Organizacja pokazów i konkursów zajmują się poradnie istniejące przy Ośrodku „Praktyczna Pani” PSS — „Ogniwo”. Poradnia Odzieżowa urządziła pokaz odzieży od niemowlaka do przedszkolaka oraz konkurs pod nazwą: „Jeden strój — dziesięć odmian”. Konkurs lokalny poradni dziewczęskiej przebiegał pod hasłem: na jesień — zimę modna odzież z dzianiny. Poradnia żywieniowa przeprowadziła dwa pożyteczne konkursy pt. „Owoce i warzywa na śniadania, obiady i kolacje” oraz „Mleko i sery to produkt niezbędny dla zdrowia”.

Dwu etapowy konkurs przy-

Przywileje książeczek mieszkaniowych PKO

Zwłaszcza ostatnio dużą popularność w Poznaniu i województwie zdobyły książeczki mieszkaniowe PKO. Fakt, że właśnie dzięki nim otwiera się drogę do otrzymania mieszkania, przynosił zwiększenie liczby tych książeczek. Obecnie jest ich 32 767 z ułokowanym na nich wkładem ponad 204 mln zł. Najwięcej posiadaczy tych książeczek jest w Poznaniu — ponad 20 100 osób.

Niestety, z braku jeszcze właściwej informacji w zakładach pracy, nie wszyscy właściciele książeczek mieszkaniowych wpłacają comiesięczne wkłady drogą potrącania ich z listy płac. Tymczasem systematyczne oszczędzanie włącznie za pośrednictwem zakładu daje po 4 latach dodatkowo premie w wysokości 50 procent wpłaconego wkładu.

W Poznaniu i województwie istnieje około 2 500 większych lub mniejszych zakładów. Obecnie tylko w 966 wprowadzono książeczki mieszkaniowe PKO, z tego większość przypada na poznańskie zakłady — 533. Wydaje się, że szersza powinna być popularność książeczek mieszkaniowych, tym bardziej, że oszczędzanie na te książeczki za pośrednictwem zakładu pracy daje pewne przywileje. (a)

Jubileusz sportu wiejskiego Spotkanie reprezentantów 1265 wielkopolskich LZS-ów

Szczególnie uroczysty charakter miało wczorajsze plenium Rady Wojewódzkiej Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe, poświęcone 20-leciu działalności tej organizacji. Na plenium przybyli m. in. zastępca przewodniczącego Prezydium WRN Witold Stefanowski, sekretarz WK ZSL Stanisław Kostrzyński, zastępca przewodniczącego Rady Głównej LZS Stanisław Drądzewski. Uczestniczyli w nim również liczni działacze aktualnie pracujący w Zrzeszeniu, jak również ci, którzy przed laty kładli podwaliny sportu wiejskiego.

Obszerny referat sprawozdawczy, obrazujący przebieg drogi Ludowych Zespołów Sportowych w minionym 20-leciu wygłosił przewodniczący RW LZS Zygmunt Sobucki. Wielkopolskie LZS-y zebrały 52 000 dziewcząt i chłopów w 1265 kołach i klubach. Liczyły te świadczą o obywatelskiej pracy, jakiej dokonali działacze tego Zrzeszenia w ciągu 20 lat, zaczynając od popularyzacji wychowania fizycznego i sportu, poza nielicznymi wypadkami, prawie od zera.

Poważne są również osiągnięcia naszych LZS-ów w dziedzinie turystyki, o czym świadczą 1146 sekcji skupiających 30 000 członków.

Solida, systematyczna praca nad usportowieniem wielkopolskiej wsi znalazła swe najlepsze odbicie na niedawnej Centralnej Spartakiadzie Wsi w Poznaniu. Województwo nasze zajęło II miejsce ustępując nieznacznie warszawskiemu.

Jednym z przyjemniejszych akcentów wczorajszego uroczystości był dowód pamięci o ludziach, którzy zaczęli tworzyć sport wiejski. Trudno wymienić wszystkich. Było ich na sali kilkudziesięciu włącznie z pierwszym rekordzistą Zrzeszenia w biegach sprinterskich Leonem Ratajczakiem z Nalaka.

Najbardziej ofiarni działacze w różnieli zostali wczoraj odznakami honorowymi „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”, medalami 20-lecia LZS, odznakami „Zasłużonego Działacza LZS” i złotymi, srebrnymi oraz brązowymi Dyskami.

Na zakończenie uczestnicy ple-

num wysłali jednogłośnie listy do: członka KC, I sekretarza KW PZPR Jana Sztybla, prezesa WK ZSL Józefa Wroniaka, przewodniczącego prezydium WRN Franciszka Szczerbala, zapewniając o gotowości do dalszej wytyżonej pracy nad popularyzacją kultury fizycznej i turystyki na wsi wielkopolskiej. (d)

de la kazdego

• Pierwsza tenisowa drużyna stołecznej Legii po przegranej meczu z Baildonem Katowice opuszcza I ligę.

• W meczu o mistrzostwo I ligi hokeja na lodzie Baildon pokonał zespół Krynickiego Towarzystwa Hokejowego 11:3.

• Mecz Polska — Francja w piłce nożnej, będący eliminacją do mistrzostw Europy, zostanie rozegrany 22 bm. o godz. 15 na stadionie Parc de Princes w Paryżu. W drużynie gospodarzy z powodu choroby, zabraknie m. in. wyznaczonego do reprezentacji lewoskrzydłowego Gerarda Haussera z Strasburga.

• Najwierniejszymi kibicami mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów w Berlinie są Polacy. Do stolicy NRD przyjechało kilka wycieczek przeważnie z zawodnikami-cieciarzami i działaczami tego sportu. Nic dziwnego, że najsilniejszy doping poza gospodarzami mają właśnie nasi reprezentanci.

• Słynna drużyna francuskiego Reimsu przybędzie na dwa spotkania do Polski. 20 bm. zmierzy się w Warszawie z kadrą olimpijską, a drugi raz zagra 23 bm. w Sosnowcu przeciwko drużynie Zagłębie. W zespole gości wystąpi znany piłkarz Kopaczewski.



Podczas zawodów o awans do I ligi lekkoatletycznej, które odbyły się w Łodzi, młody zawodnik poznańskiej Warty — Witold Nowak ustanowił nowy rekord okręgu ppznańskiego w młocie wynikiem 55,90 m. (x)

Fot. — K. Przychodzki

Z Wielkopolski

Mecz piłkarski o mistrzostwo ligi między wojewódzką drużyną poznańskim Lechem a bydgoskim Budowlanymi odbędzie się 20 bm. w Bydgoszczy.

22 bm. Poznański Okręgowy Związek Gimnastyczny organizuje w hali sportowej przy ul. Chwałkowskiego 34 zawody młodzieżowe o puchar POZG. Udział wzięli m. in. spoza Poznania młodsi gimnastycy Chodzieży, Ostrowska, Ostrowa i Kalisza. Początek zawodów o godz. 17.

Wojewódzka konferencja sprawozdawczo — wyborcza Zrzeszenia Sportowego Start odbędzie się 19 bm. w Poznaniu (początek o godz. 10) w świetlicy na stadionie Posańskim przy ul. Naramowickiej 2/6.

Do rozgrywek o mistrzostwo klasy A okręgu poznańskiego w koszykówce kobiet zgłoszone zostały następujące drużyny: AZS, Olimpii, Lecha i MKS z Poznania, Ostrovii i Stali z Ostrowa oraz Górnik z Konina; do zawodów mężczyzn: Lecha, Warty, AZS i Grunwaldu z Poznania, Ostrovii i Stali Ostrow z Ostrowa, Rawickiego Klubu Sportowego Victoria Jarocin i Stelli — Gniezno.

Mecz tenisowy o mistrzostwo wojewódzkie seniorów pomiędzy Grunwaldem a Spartą Szamotuły został przełożony na wiosnę przyszłego roku.

W najbliższym meczu piłkarskim o Puchar Polski w dniu 23 bm. zmierzą się w Krosnie n/Odrą miejscowy Wiarus z poznańskim Lechem.

Pijani za kierownicą

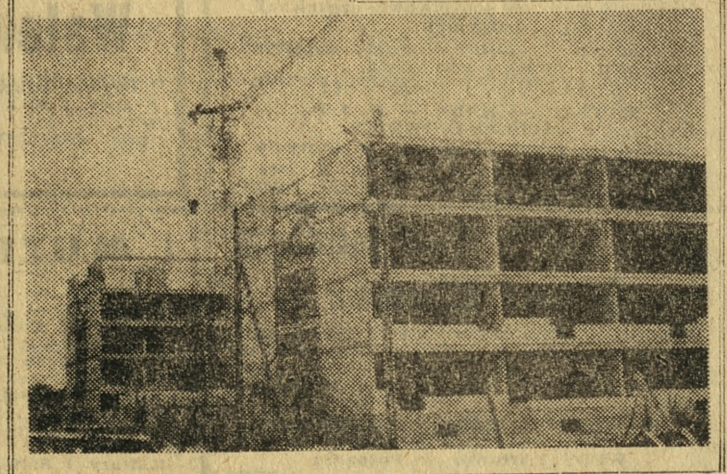
Setki mandatów, dziesiątki orzeczeń karnych Kolegium Orzekającego i liczne wyroki Sądu Powiatowego nie zahamowały w okresie letnim liczby wypadków drogowych w powiecie trzciańskim. Tylko w lipcu i sierpniu br. wpłynęły do Prokuratury Powiatowej w Trzciance 32 sprawy z powiatu trzciańskiego i czarnkowskiego o spowodowanie poważnych wypadków drogowych, najczęściej w stanie nie trzeźwym.

A wszystko to dzieje się mimo ogromnej akcji profilaktycznej. (—)

Konin III

Konin też ma swoje punktowe. Powstają one na osiedlu Konin III Północ. Dwa z nich jedenastokondygnacyjne buduje się obecnie przy Alejach 1 Maja.

Fot. — Z. Szklarkowski



odpowiadamy

Janina z Ostrowskiego — Stan cywilny matki nie ma żadnego wpływu na rentę sierocą jej dziecka, przysługującą po ojcu. A więc po zamążpójściu Pani dziecko będzie nadal otrzymywało rentę. (2101)

Janusz Nowak z P. — Technikum Energetyczne w Poznaniu mieści się przy ul. Dąbrowskiego 163. (2090)

Stefan B. z Międzyrzecza — Studnie zakładu Robotniczej Spółdzielni Pracy Robót Studniarskich w Poznaniu, ul. Chłodna 4.

Zenon z Kościana i Feliks Słusarczyk — Trzciańska — Radzymi zwrócić się do Poznańskiego Przedsiębiorstwa Obrótu Skórzanymi Włóknieniczymi i Skórzanymi przy ul. Szyperskiej. Tam otrzyma Pan wyczerpującą informację. (2116)

Październik	Piotra
19 Środa	Słońce: 6.22—16.51

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Król Włocławek”; NOWY — g. 15.30 „Trzy dni strzały”; g. 19 „Bliźniaki z Weneccji”; OPERA — g. 19 „Cyryl i Seweryn”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 11 „Chochołowa muzyka”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: „Holeenderska przygoda” i „Ktoś obok Ciebie”; Noteć: „Piętno Hiroshimy”; CZARNKÓW: „Miłość jednej nocy” i „Cyryl i Seweryn”; GNEZNO — Lech: „Dzielnica kraków”; Polonia: „Marysia i Napoleon”; GOSTYŃ: „Wizyta starszej pani”; JAROCIN — Echo: „Pan do towarzyszki”; KALISZ — Kosmos: „Winnietou” (I i II s.); Oaza: „Ostatni zachód słońca”; Stylowe:

„Zołnierki”; Syrena: „Szukajcie gitary” i „Szatan”; KĘPNO: „Na tropach zbrodni”; KOŁO: „Pan do towarzyszki”; KŁODAWA: Uciekinier w pościgu”; KONIN — Energetyk: „Niagara”; Górniki: „Karambol”; KOŚCIAN: „Kapral i inni”; KROTOSZYN: „Kronika pewnej zbrodni”; LESZNO — Klubowe: „Tygrysy na pokładzie” i „Zabawna buzia”; Panorama: „Kochanka”; MIĘDZYCHÓD: „Człowiek, który zabił Liberty Valance’a”; NOWY TOMYŚL: „Pusty kurs”; OBORNKI: „Morderca na urlopie”; OSTROW — Roma: „Strzelby Apaczów”; Słońce: „Viva Maria”; OSTRESZÓW: „Deszcz padał na szczęście”; PILA — Ikar: „Samotny jeździec”; Iskra: „Rudobrody”; Koral: „Mściciel w masce”; PLESZEW: „Pięciu młodych panów”; RAWICZ: „Skazani na mecz”; SŁUPCA: „Skarb w srebrnym jeziorze”; SREŃMIE: „Człowiek z Rio”; SRODA: „Testament uczoności”; SZAMOTULY: „Jo jo”; TRZCIANKA: „Wyprawa siedmiu złodziei”; TUREK: „Pięć jeźdźców Apokalipsy”; WĄGROWIEC: „Pokochojmy się”; WOLSZTYN: „Cena odwagi”.

W POZNANIU

FOTOFILASTIKON — g. 12—21 „Cejlon”.

CYRK

„Bajka” (pl. przy Stadionie im. 22 Lipca) — g. 17 „Królewna Śnieżka i 7 krasnoludków”;

KONCERTY

PALAC DZIAŁYŃSKICH — g. 19.30 — Koncert Estrady Kameralnej AULA PWSM (ul. Czerwonej Armii) — g. 19.30 — Koncert muzyki polskiej w wykonaniu studentów PWSM.

RADIO

PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF (do g. 18 i od 0.05 do 3) 69,74 MHz; 8,44 „Korzenie jutra”; 9,20 Konc. rozrywk.; 10 „Zaginiony” fragm. pow.; 10.20 Muz. rozrywk.; 11 Muz. polska; 11.40 „Antykwarat z kalendarzem”; 12.00 toruńskich sprawach; 12.10 Muz. ludowa narodowa; 12.25 „Rolnicy kwadrans”; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Muzyka; 13.20 „Śpiewa R. Tarasiewicz”; 14.30 „Swojskie melodie”; 14 „List z Polski”; 15.05 „Nasze spotkanie” — Węgry; 15.25 Mel. kosmiczne; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Konc. dnia z Rzeszowa; 18.15 Kurs jęz. franc.; 19.10 „Wiekście

spotkania”; 19.25 „Pięć minut o wychowaniu”; 19.30 Konc. żywe; 19.45 „Moto — kwadrans”; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 21.05 Konc. lipnowski w wyk. J. Godziszewskiego; 21.35 „Odpowiedzi z różnych szuflad”; 21.50 Konc. żywych miłośników muz. poważnej; 22.30 „Mały relaks”; „Znamiona z tramwaju” humoreska; 22.45 „Nim uśniesz” gra Pepe Jaramillo fortepian; 23.15 Mel. tan.; 23.30 Muzyka nocą; 0.05 Program nocny z Łodzi.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66.62 MHz; 8.15 Kurs jęz. ang.; 8.35 Aud. Red. Spół.; 8.45 Polska muz. ludowa; 9 „Jarmark cudów”; 10.05 Z muzyki hiszpańskiej; 10.50 „Spotkanie z pisarzami”; 11.10 Public. międzynarod.; 11.20 Konc. estradowy; 12.25 Melodie i piosenki; 12.50 „Kłopoty z historią” felieton; 13 „Czas dobrych gospodarzy”; 14 Muz. rozrywk.; 14.30 „Pod fabrycznym dachem”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Głazunow — Wale koncertowy D-dur; 15.30 Dla dzieci starszych „Zapraszamy na orbitę”; 16.05 Public. międzynarod.; 17.25 „Za Odrą i Nysą”; 17.50 „Nauka i praktyka”; 18.10 Dla młodzie-

ży pt. „Moja pierwsza praca w życiu”; 18.25 Wielkopolskie zesp. choralne; 18.45 W dewizowym kręgu; 19.30 „Krzyż i jaszczurka” słuch.; 20.35 Muzyka popularna; 21.45 Nowości Polskiego Wydawnictwa Muzycznego; 22.10 Mel. franc.; 22.20 Rozmowa literacka; 22.35 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy — wykład pt. „Metody pomiaru czasu”; 22.45 Trybuna Kompozytorów Polskich — w progr. utwory Zb. Turckiego; 22.55 Muz. rozrywk. i tan.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 19.05, 21, 23.50.

TELEWIZJA

SRODA: 10—10.45 „Cela nr 13” — film TV; 11.55—12.25 Fizyka (kl. VII); 15.50 31 lekcja jęz. rosyjskiego; 16.15 „Radzimy — przypominamy”; 16.25 PKF; 16.35 Film krótkometrażowy; 16.45 Wiadomości; 16.50 Dla dzieci „Pan Polka i spółka”; W roli głównej T. Bartosik; 17.10—17.25 Dla młodych widzów — „Przygoda pisarska”; 17.25 Nie tylko dla panów; 17.45 Wszelchnia TV — „Jak patrzeć na dzieło sztuki”; 18.15 „Samotność” — balet A. Blocha; 18.50 „Dobry wieczór, jak

minął dzień”; 19.20—19.25 Dobranoc i dzieńnik; 20 „Romeo z przepadku” — film krótkometrażowy; 20.15 — „Cela nr 13” — film TV; 21.05 Magazyn „Światowid”; 21.35 Francuskie mel. rosyjskie; 22.05 Dziennik; 22.20 — Transm. z Mistrzostw Świata w podnoszeniu ciężarów — waga półciężka (Berlin).

CZWARTEK: 11.55—12.25 Język polski — I. Krasicki „Spotkania”; 16.25 31 lekcja jęz. franc.; 16.35 Wiadomości; 17 Dla dzieci kino „Ptyś”; 17.20 Dla młodych widzów „Klub Pancernych”; 17.45 Z drugiej strony szklanego ekranu — Skrzynka ZURT-u; 18.05 „Kwadran zagadek”; 18.25 „Klub do brych gospodarzy”; 18.45 Ignacy Paderewski — program muzyczny; Wyk.: B. Busiakiewicz, Wł. Kędra, R. Sychalski; 19.20 Dobranoc i dzieńnik; 20 W pracowniach poznańskich naukowców; 20.15 — Teatr Sensacji — „Stawka większa niż życie” — odc. I i II seria pt. „Czarny Wilk von Hubertus”; 21.25 Andrzej Zycha; 21.25 „Radio” — reportaż filmowy; 21.50 Dziennik; 22.10 31 lekcja jęz. franc.; 22.30—23 Transm. z Mistrz. Świata w podnoszeniu ciężarów (Berlin); TV zastrzega prawo do zmian.